Nr. 83. Środa, 13 Kwietnia 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedyc, miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej". Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem)

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu

z dnia 18 marca 1921 roku

w przedmiocie wolnego handlu węglem, przewożonym drogą wodną z kopalń Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego do miejscowości, położonych nad Wisłą i Przemszą.

Na zasadzie Ustawy z dnia 14 lipca r. 1920 w sprawie udzielenia Ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw do uregulowania spraw opałowych (dz. ust. Rz. P. z r. 1920 nr. 75, poz. 508) zarządzam, co następuje:

§ 1. Zezwala się na wolny handel węglem, przewożonym drogą wodną z kopalń Zagłębi Krakowskiego i Dąbrowskiego do miejscowości, położonych nad Wisłą i Przemszą.

§ 2. Dowóz węgla z kopalń do wody oraz od brzegu do konsumentów należy uskuteczniać własnemi środkami kopalń lub odbiorców (furmanki, automobile, kolejki pod jazdowe), w żadnym razie nie można go przedsiębrać kolejami państwowemi.

§ 3. Wysyłany w ten sposób węgiel winien być traktowany, jako odstąpiony kopalniam po cenach ustalonych dla konsumentów na miesiąc wysyłki i zgodnie z tem będzie liczony i księgowany.

§ 4. O wysyłkach wodą kopalnie powinny składać szczegółowe raporty dzienne miejscowym ekspozyturom Ministerstwa przemysłu i handlu t. j. Inspektoratowi Węglowemu w Krakowie oraz Wydziałowi Ekspedycji w Sosnowcu.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *S. Przanowski.*

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 7 marca 1921 r., w przedmiocie używania domieszek do mąki i chleba.

Na mocy art. 2 pp. 9 i 24 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. Praw Nr. 63, poz. 37) zarządzam, co następuje;

§ 1. Sprzedaż i puszczanie w obieg mąki mieszanej, chorej, zepsutej lub zanieczyszczonej i wypiek z takiej mąki chleba są wzbronione.

Chleb i bułki w celach sprzedaży mogą być wypiekane z mąki pszennej, żytniej lub z ich mięszaniny, jak również z mąki jęczmiennej, owsianej i kukurydzianej.

Wypiek chleba i bułek z innej mieszaniny mąki, lub z innego jej rodzaju, jak również stosowanie do wypieku jakichkolwiek domieszek, poza domieszkami normalnemi, niezbędnemi do wyrobu ciasta, może się odbywać jedynie po uzyskaniu zezwolenia władz administracyjnych (sanitarnych) I. instancji.

§ 2. Władze administracyjne pobierają próby mąki, ciasta, chleba i bułek w piekarniach i miejscach sprzedaży i przesyłają je celem zbadania do Państwowych Zakładów badania żywności i przedmiotów użytku publicznego.

§ 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegną karze w myśl ogólnych przepisów karnych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Zdrowia Publicznego:
(—) *Chodźko*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 29 z dnia 31 marca 1921 r., poz. 167).

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 23 lutego 1921 r.

o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonarjuszów państwowych.

Na podstawie art. 5 (ustęp ostatni) ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. Rz. P. z 1920 r. nr. 65, poz. 429, 430, 431) i art. 10 (ustęp przedostatni i ostatni) ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 65, poz. 436 z 1920 r.) — Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1. Począwszy od dnia 1 marca 1921 r., mnożnik dodatku drożyźnianego dla wszystkich funkcjonarjuszów państwowych podwyższa się:

w miejscowościach I. klasy z 400 na 525;
w miejscowościach II. kl. z 360 na 472.50;
w miejscowościach III. kl. z 320 na 420;
w miejscowościach IV. kl. z 280 na 367.50;
w miejscowościach V. kl. z 240 na 315.

§ 2. Wyniki otrzymane z pomnożenia procentów płacy zasadniczej czyli mnożnych, ustalonych w odnośnych ustawach o uposażeniu, przez mnożniki, ustalone w § 1 rozporządzenia niniejszego a wykazujące dodatki drożyźniane w markach polskich — przedstawione są w załączonej tabeli (vide załącznik).

§ 3. Moc obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów, ogłoszonego w dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. nr. 8, poz. 39, uchyla się.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1920 r. w przedmiocie obliczania dodatków drożyźnianych do uposażenia osób wojskowych (Dz. U. Rz. P. nr. 110, poz. 730) pozostaje w mocy.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister skarbu:
(—) *Steczkowski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

Załącznik

do § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1921 roku.

TABELA

dodatków drożyźnianych dla klas miejscowości od I do V z uwzględnieniem grup rodzinnych.

A. Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi.

Profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni szkół akademickich otrzymują dodatek drożyźniany taki, jak urzędnicy IV, względnie V stopnia służbowego. Nauczyciele i dyrektorowie szkół średnich, nauczyciele przedmiotów ogólno-kształcących w średnich szkołach zawodowych i dyrektorowie wszystkich szkół zawodowych, inspektorowie szkolni i ich zastępcy, w końcu pomocnicy naukowi w szkołach akademickich otrzymują dodatek taki, jak urzędnicy VI, VII względnie VIII stopnia.

Nauczyciele szkół powszechnych i nauczyciele przedmiotów ogólno-kształcących

---

Marja Bańkowska. 14)

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

— Jadziu, nie bądź dzieckiem, — daję ci słowo, to są sprawy jego, nie moje.

— Doprawdy, to są dziecinne, studenckie „sekrety", mówisz tak jakby on się w tym liście do zbrodni przyznawał!

Marek Ramwid przesunął dłonią po czole i ściągnął brwi.

— Czemuż ty taki blady Marku, głowa cię tak bardzo boli? Połóż się wypocznij, ty za wiele pracujesz; ja wiem, aby być w dzień dłużej ze mną, piszesz po nocach. Dajmy dziś pokój koncertowi, doprawdy połóż się.

— Masz słuszność Jadziu, — rzeczywiście nie mógłbym słuchać dziś muzyki, przeproś odemnie ciocię za zawód; a może pójdziecie obydwie?

— Bez ciebie, — po co, a cóżby to była za przyjemność? — odparła zdziwiona.

Marek wziął jej ręce i podniósł do ust:

— Nie gniewasz się na mnie dziecinko?

— Nie gniewam się, ale mi przykro, to jest silniejsze odemnie. Widzisz, jabym chciała, żeby między nami, nic, nic nie stało.

— Tak mogłoby być, gdybyśmy byli w halach zostali, odcięli się od świata murem skał i regli, a tu w koło nas, obok nas, muszą być ludzkie życia, ludzkie sprawy. Zrozum Jadziu, nie między nami, ale obok nas.

— Ja rozumiem Marku, nie mam żalu do ciebie i wierzę ci bezgranicznie odparła cicho, — ale oczy które podniosła ku niemu były pełne łez.

...Gdy się drzwi za nią zamknęły, Marek opuścił się na krzesło przed biurkiem, wyjął list z kieszeni i jeszcze raz go przeczytał.

— Dlaczego oni mnie tak duszą, dlaczego zbóje tak mnie duszą? — powtórzył drżącemi ustami i ścisnął skronie dłońmi.

Po chwili ocknął się; ostatni raz rzucił okiem na zdanie: — Jeszcze raz proszę cię Marku, nie narażaj na niebezpieczeństwo swego szczęścia i mego spokoju i pokaż ten list mój, swojej narzeczonej — a potem podarł list w drobne kawałeczki i przez zaciśnięte zęby wyszeptał krótko. — Nigdy.

Ostatnie dni przedślubne wlokły się nieznośnie, wszystkie formalności i ceremonje były już załatwione. W wilję ślubu Ramwid przyszedł wieczorem po papiery narzeczonej; dała mu plik cały metryk, świadectw szkolnych każąc w tem wybrać potrzebne dokumenty.

— A ty masz swoje już przygotowane — spytała.

— Tak.

— Pokaż mi.

Marek podał jej kilka pożółkłych arkuszy, które półgłosem czytała: Marcus, Witoldus bin. (Boże jakież to było maleńkie, z czarną frendzlą na głowie i ciemnemi ślepkami). Parentes et conditio: Mgf. Dom. Joannes Ramwid Podgorski, doctor medicinae filius Juliani et Mariae, natae Orzelska.

— Marku, to ty się właściwie nazywasz Podgorski?!

— To jest moje rodowe, że tak powiem urzędowe nazwisko, lecz moje pisma wydawałem jako Ramwid i pod tem nazwiskiem znają mnie wszyscy i ty Jadziu będziesz Markową Ramwidową... jutro!

— Jutro... powtórzyła Jadwiga przymykając oczy i odsuwając papiery — twoją żoną, twoją kobietą... twoją własnością...

— W żadnym języku nie ma takiego miana, na określenie tej przynależności, tego zatracenia własnego ja w drugiej istocie, jak w naszym I takie to proste, tak, jakby mówiło się Markowa.. dusza.

— Bo ty nią będziesz — rzekł Marek, biorąc jej ręce — ty nie wiesz, czem będziesz dla mnie — mówił drgającym głosem — Ty nie wiesz, czem może być kobieta taka jak ty, dla mężczyzny, który był zawsze sam, który nie kochał nigdy! Taka kobieta, to matka, do której kolan tuli się głowę, gdy boli, w której ręce kładzie się serce, gdy krwawi...

Taka kobieta, to dziecko, które się niesie na ręku przez życie, taka kobieta to kochanka pierwsza i ostatnia w życiu... W takiej miłości skupia się wszystko, świat cały!... Jesteś jak ogień, bo jak płomień piesz zą i palą twe usta i jesteś, jak źródło, bo twoje dłonie chłodne są i kojące, jak przeźrocza woda. Jesteś jak światło, bo twój uśmiech rozjaśnia najciemniejsze głębie duszy i jesteś jak sen, bo twoje ramiona kołyszą łagodnie i cicho, niosąc spokój i zapomnienie. To jesteś ty kochanie, i tylko ty.

— A ty jesteś... poeta — powiedziała Jadwiga półżartem, chcąc pokryć wzruszenie.

Zamilkli oboje — na szczytach gorzały jeszcze, złoto purpurowe refleksy zórz, ale po dolinie słał się mrok liljowy — pod oknem pachły spóźnione górskie bzy, gdzieś w dali nad wodą, gęśle góralskie zawodziły żałosną piosenkę...

Jadwiga gładziła przytuloną do kolan głowę Marka, delikatnym pieściwym ruchem, pochyliła się i ustami musnęła białe pasmo jego włosów...

Zaskrzypiał żwir na ścieżce i dzwonek odezwał się u furtki, Ramwid podniósł się z kolan i usiadł na krześle, Jadwiga rzekła:

— Może wuj Orwicz przyjechał?

Lecz tylko dziewczyna przeszła przez pokój niosąc kartonowe pudełko i mówiąc:

— Proszę panienki, z magazynu przysłali.

— Dobrze Anusiu, zanieś do mego pokoju — rzekła Jadwiga wstając — Marku, zaczekaj chwilę, zaraz wrócę.

Marek przeszedł się kilka razy po pokoju, zapalił papierosa i rzucił go po chwili niedopałek; wychylił się przez okno i zerwał kiść rosnącego pod ścianą bzu, który posypał mu się przez palce, jak perły. Jadzia nie wracała.. Jej obecność stała mu się tak do życia potrzebną, że odczuwał poprostu fizyczny ból gdy jej brakło — poczekał jeszcze chwilę i poszedł za nią do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

i pomocniczych w niższych szkołach zawodowych — taki, jak urzędnicy VI, VIII, IX, X, względnie XI stopnia służbowego.

Instruktorowie w szkołach zawodowych pobierają dodatek drożyźniany taki, jak urzędniey VIII, względnie IX stopnia służbowego.

Dodatek drożyźniany wynosi dla samotnych miesięcznie w markach polskich:

1. Urzędnicy:

Stopień służbowy	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
I.	26.250	23.625	21.000	18.375	15.750
II.	23.625	21.265	18.900	16.538	14 175
III.	19.950	17.955	15.960	13.965	11.970
IV.	16.800	15.120	13.440	11.760	10 080
V.	15.015	13.514	12.012	10.511	9.009
VI.	13.230	11.907	10.584	9.261	7.938
VII.	10.920	9.828	8.736	7.644	6.552
VIII.	9.555	8.600	7.644	6.689	5.733
IX.	8.269	7.442	6.615	5.789	4.962
X.	6.720	6.048	5.376	4.704	4.032
XI.	5.355	4.820	4.284	3.749	3.213
XII.	4.725	4.253	3 780	3.308	2.835

Uwaga: Dla urzędników dawnej kategorji V b wynosi dodatek drożyźniany w klasach miejscowości. I — 14.189, II — 12.770, III — 11.351, IV — 9.932, V — 8.513 Mkp.

2. Funkcjonarjusze niżsi:

Stopień płacy	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
1	3.675	3.308	2.940	2.573	2 205
2	4.200	3.780	3.360	2.940	2.520
3	4.489	4.040	3.591	3.143	2.694
4	4.988	4.489	3.990	3.492	2.993
5	5.198	4.678	4.158	3.639	3.119
6	5.355	4.820	4.284	3.749	3.213
7	5.802	5.222	4.641	4.061	3.481
8	5.880	5.292	4.704	4.116	3.528
9	6.720	6.048	5.376	4.704	4.032

3. Dodatek ten podwyższa się we wszystkich stopniach służbowych i we wszystkich stopniach płacy miesięcznej jednakowo o marek p.:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Mała rodzina	2.100	1.890	1.680	1.470	1.260
Srednia rodzina	3.675	3.308	2.940	2.573	2.205
Duża rodzina	5.250	4.725	4.200	3.675	3.150

B. Sędziowie, prokuratorowie i aplikanci sędziowscy.

Dodatek drożyźniany wynosi w markach polskich:

1. Sędziowie i prokuratorowie:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	12.075	10.868	9.606	8.453	7.245
Mała rodzina	14.175	12.758	11 340	9.923	8.505
Srednia rodzina	15.750	14.175	12.600	11.024	9.450
Duża rodzina	17.325	15.593	13.860	12.128	10.395

2. Aplikanci egzaminowani i asesorowie w b. dzielnicy pruskiej:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	9.450	8.505	7.560	6.615	5.670
Mała rodzina	11.550	10.395	9.240	8.035	6.930
Srednia rodzina	13.125	11.813	10.500	9.188	7.875
Duża rodzina	14.700	13.230	11.760	10.290	8.820

3. Aplikanci nieegzaminowani z uposażeniem 1000 Mk. miesięcznie:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	7.350	6.615	5.880	5.145	4.410
Mała rodzina	9.450	8.505	7.560	6.615	5.670
Srednia rodzina	11.025	9.923	8.820	7.718	6.615
Duża rodzina	12 600	11.340	10.080	8.820	7.560

4. Aplikanci nieegzaminowani z uposażeniem 600 Mkp miesięcznie:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	5.250	4.725	4.200	3.675	3.150
Mała rodzina	7.350	6.615	5.880	5.145	4.410
Srednia rodzina	8.925	8.033	7 140	6.248	5.355
Duża rodzina	10.500	9.450	8.400	7.350	6.300

C. Pracownicy kolejowi.

Dodatek drożyźniany dla samotnych wynosi miesięcznie w markach polskich:

Stopień płacy	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
1	16.800	15.120	13.440	11.760	10.080
2	15.015	13.514	12.0·2	10.511	9.009
3	13.230	11.907	10.584	9.261	7.988
4	11.760	10.584	9.408	8.232	7.056
5	10.238	9.214	8.190	7.167	6.143
6	9.240	8.316	7.392	6.468	5.544
7	8.479	7.631	6.783	5.936	5.088
8	7.560	6.804	6.048	5.292	4.536
9	7.350	6.615	5.880	5.145	4.410
10	6.825	6.143	5.460	4.778	4.095
11	6.300	5.670	5.040	4.410	3.780
12	5.775	5.198	4.620	4.043	3.465
13	5.250	4.725	4.200	3.675	3.150
14	4.725	4.253	3.780	3.308	2.835
15	4.200	3.780	3.360	2.940	2.520

Dodatek ten podwyższa się w poszczególnych grupach rodzinnych (mała, średnia, duża rodzina) o stawki wymienione w pozycji A. p. 3 tabeli dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych.

JERZY JUNOSZA-GAŁECKI. 2)

„FIN DE SIECLE“
(próba syntezy).

(Ciąg dalszy)

Schyłek i jego sztuka.

O powrót do natury wołał Rousseau, widząc w niej jedyny ratunek, jedyną możliwość uzdrowienia stosunków ludzkich; uciekł on z sztucznie przystrojonych ogrodów *rococo* na łono zielonych, świeżością pachnących łąk, ku szerokiemu tchnieniu wolności, ku potędze „dzikiej“ natury. O powrót do natury woła też Hugo, lecz w sposób inny; dla niego jest natura bardziej bronią w ręku przeciw „nienaturalnej“ sztywności stylu klasycznego; jej nieregularność, wybuchowość, jej zmienność form i nastrojów są mu uwielbionym wzorem dla sztuki romantycznej. Hugo szuka jednak bardziej jej okazów rzadszych, gigantyzmu i egzotyzmu; wszystko, co nadzwyczajnem i egzotycznem. — przedewszystkiem pociąga go barwa — znajduje w nim wielbiciela i poetę To, czego pragnął Rousseau jako moralista i filozof, zmienia się u Hugo w atut artystyczny, wygrywany przeciw klasycyzmowi; z sentymentalnie i filozoficznie pojętej natury Rousseau'a powstaje prawda V. Hugo, prawda brutalnie ciśnięta, grubo zabarwiona; barwą tą wyjaskrawił on frazeologję stylu Rousseau'a. Rousseau, dziecko XVIII. w., wieku subtelnego rozumowania, wieku, którego pierwszem słowem była filozofja, drugiem ateizm, a trzeciem miłość (może odwrotnie!) przesiąkł zanadto jego manierą djalektyczną, by móc wyzbyć się jej w swym stylu. Djalektyka ta skojarzona z poetyzującym sentymentalizmem, zbliżonym znowu do życia uczuciowego *roeoca*, wytwarza to jemu właściwe i na tle jego burzycielskiej i opozycjonistycznej filozofji tak rażące zmanierowanie.

„Natura“ i „prawda“ V. Hugo przesadzona, realistyczna w swej teorji, a niestylowo fantastyczna w swem wykonaniu pchnęła Balzac'a na nowe tory. Zaczął on szukać natury zwykłej, a raczej już nie jej w pojęciu ówczesnych romantyków, czyli poetycznej natury; szukał on prawdy, badając życie społeczeństwa. Honoré de Balzac położył kamień węgielny pod sztukę życia i prawdy. Niewyzwolony coprawda całkiem z romantyzmu — widzi on czasem rzeczy i ludzi w powiększeniu, drobiazg podnosi często do znaczenia typu — wprowadza on w sztukę metodę naukowo-przyrodniczego badania i to przedewszystkiem na tle socjalnem. Hugo widział świat zewnętrzny, lecz przez fałszywe okulary, Balzac je poprawia, a Zola stara się być *myope*, gdyż wymaga tego teorja. Przedewszystkiem dokładność, wierność, sztuka zniżona do poziomu fotografji. A Zola w praktyce? Raz powiedział on. Sztuką jest: *un coin de la nature, vu à travers un temperament.* Zdanie to czyni wybój w teorji naturalistów i charakteryzuje też dokładnie Zolę; ma on też dużo cech wspólnych z romantyzmem francuskim XIX. w.; łączy ich temperament.

Z Balzac'iem zaczyna się realizm; ten widzi wszystko w ostrych, artyzmem niezłagodzonych konturach pozytywnej rzeczywistości, przedstawiają się mu one w prymitywnym, oderwanym massywie. Podobnie widział je jeszcze czasem i Zola, u niego wyziera jednak ten massyw z poza ram naukowej analizy, oświetlony często gorejącym blaskiem potężnego temperamentu. Courbet, malarz realizmu przedstawia wszystko w jak najtrzeźwiejszy sposób, jego obrazy nie mają nic z poetyzacji romantyzmu; jest to czystej wody, ciężki i nieco nudny realizm.

Tymczasem jednak panował jeszcze wszechwładnie V. Hugo; na sławnych przyjęciach w jego domu schodzili się ci wszyscy zapaleńcy romantyczni, którzyby życie dali za zwycięstwo swej ideji, dla których klasycyzm był celem wszystkich zjadliwych uwag, mniej lub więcej dowcipnych docinków, skierowanych pod jego adresem. V. Hugo tam królował; raz wyrzekł w jego obecności Théophile Gautier te znamienne dla następnego pokolenia słowa: *L'art pour l'art.*

Cóż mógł Hugo odpowiedzieć? Hugo i „sztuka dla sztuki“? on, który nie miał świadomości swej sztuki, dla którego ona była nieświadomym środkiem wyrazu? Natura jego, impulzywna i wybuchowa, nienawidząca karbów form, przeładowana materjałem twórczym, nie znająca harmonji i stylistycznej jednolitości nie przebierała w środkach wyrazu, chwytała pierwszy lepszy, by dać upust temu nawałowi psychicznemu, który w nim się burzył; był on geniuszem, lecz nie posiadał ani krzty krytycyzmu i smaku; stąd też pochodzi niedobrowolny komizm, przebijający czasem z jego natężonego patosu. Wszak mówił on do tłumów, do współczesnej mu Francji, zawieruszonej, rozegzaltowanej ideją wolności, rozkochanej to w gwałtownym sentymencie, to w masowem powstaniu, w grubych i ciężkich barwach retoryki demagogicznej, barwach kładzionych w brutalnej improwizacji *al fresco*, do Francji politycznej, o zmiennym typie państowym. Tu nie potrzeba subtelnie cieniowanej djalektyki, tu nie przekona rozum Voltaire'a, tu nie porwie bohater Corneille'a, tu nie wzruszy Racine; tu jest wszystkiem V. Hugo: wyrazem walki i nadzieji, potęgi i rozpaczy.

Corneille, Racine i Molière mówili do tej wierzącej, na Pascal'u kształconej arystokracji francuskiej XVII. w.: umiarkowanie, bladość barwy, symetryjność konturów, ta miłość, rozwiewająca się w westchnieniach, pachnąca wonią przekwitłych, jesiennych kwiatów, kładąca tłumiki platonicznej tęsknoty na jej wybuchach to wiek XVII. Francji; regularny i dogmatyczny, naginał on odruchy racjonalizmu do stylu Pascal'a, rozumował w ostrożny i trochę scholastyczno-zawiły sposób, który zna hamulec wiary, odgraniczający jej materje od sfery dostępnej wedle przepisów Kościoła, ścisłemu rozumowaniu. Tu należało być ostrożnym; twórca musiał się trzymać w ryzach konwencji, pełnej tego charakterystycznego wdzięku symetrycznych, regularnych, spokojnych i nieco zmęczonych manier, przybladłych barw od dawna niezamieszkałych pokoji, długotrwałej tradycji.

Artysta siedemnastowiecza mówił przedewszystkiem do zamkniętych kół, wymagano od niego *bon ton*'u, każde naruszenie tych praw ostro karcono. Wiek XVIII. ze swymi luźniejszymi obyczajami, ze swą wolnomyślna tendencją, dał mu więcej swobody w kierunku myślowym, formalnie jednak zawsze nad nim czuwał. Wobec mniejszego *cercle* mówi się bardziej *intime*, ale też i sumienniej. Retoryka musi być tu podpartą delikatnie załamującą się logiką, musi posługiwać się metodą djalektyki, musi wreszcie przejść w nią.

W XVII. w. mówiono z wysokości koturna, więc retoryka; w XVIII. zstępywano z niego, mięszano się więcej z audytorjum, chwytano więcej myśli, więcej odcieni, umysł stał się nerwowszym, wrażliwym, powstał *esprit* — więc djalektyka. Wiek rozumu żądał wysoce wyrobionego zmysłu logicznego; komedje Marivaux'a ze swym djalogiem, rozwijającym z prawniczą niemal ścisłością kłębek akcji erotycznej, listy miłosne, w przeciwieństwie do tych smutnych, blado-platonicznych *billets d'amour* poprzedniego wieku, żywsze, barwniejsze, przy całej swej poprawności arogancko niemal zmysłowe, a przytem znowu odrętwiające swą racjonalistyczną analizą, dzieła Diderot'a giętkie, konwersacyjne, naukowo-zabawne, pisane z pełną świadomością wysoce wyrobionego zmysłu krytycznego — to wiek „oświecenia“, to sztuka dla „oświeconych“.

Nie znano jednak, jak i w poprzednim, żadnego ustępstwa, żadnej *négligence*; ona była dozwoloną, ale tylko we formie ukrytej i to w sposób wdzięcznie-frywolny. Frywolność jest cechą XVIII. w., który żył więcej mózgiem i zmysłami, niż uczuciem i fantazją: mózg jego, to nie tyle głębia, ile dowcip i encyklopedyczna naukowość; *esprit* skojarzony z kaprysem zmysłów. wydał to rozkosznie uśmiechnięte dziecko, o wejrzeniu figlarnem, jakiem jest *la frivolité*.

(Ciąg dalszy nastąpi)

D. Funkcjonarjusze policji państwowej.

Dodatek drożyźniany wynosi dla samotnych miesięcznie w markach polskich:

Policyjny stopień służbowy		Klasa miejscowości I.	II.	III.	IV.	V.
Funkcjonarjusze wyżsi	I.	16.800	15.120	13.440	11.760	10.080
	II.	16.748	15.073	13.398	11.724	10.049
	III.	15.015	13.514	12.012	10.5 1	9.009
	IV.	14.490	13.041	11.592	10.143	8.694
	V.	13.230	11.907	10.584	9.261	7.938
	VI.	11.760	10.584	9.408	8.232	7.05[illegible]
	VII.	11.025	9.923	8.820	7.718	6.615
	VIII.	10.920	9.828	8.736	7.644	6.552
Funkcjonarjusze niżsi	1	9.477	8.529	7.581	6.634	5.686
	2	8.479	7.631	6.783	5.936	5.088
	3	7.875	7.088	6.300	5.513	4.725
	4	7.350	6.615	5.880	5.145	4.410

Dodatek ten podwyższa się w poszczególnych grupach rodzinnych (mała, średnia, duża rodzina) o stawki wymienione w poz. A punkt 3 tabeli dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych.

W WILNIE.

Współpracownik warszawskiego *Journal de Pologne* tak przedstawia wrażenia z pobytu swego w Wilnie:

Omówiwszy źródłowo kwestję wileńską ze wszystkiemi najpoważniejszemi osobami miasta, udałem się do reprezentanta idei bezpośredniego połączenia Wilna z Polską, p. Studnickiego, a wspomniawszy mu o zdaniach, przytaczanych przez przeciwników polskiego rozwiązania sprawy wileńskiej, usłyszałem następującą odpowiedź: „W tem wszystkiem, co mi pan powiedział, jedna tylko rzecz mogłaby pozornie zdawać się wątpliwą: to oficjalna wola ludności, siła jej decyzji... Otóż wobec tego, że pan opuszcza Wilno, postanowiłem urządzić zgromadzenie mieszkańców. Drukują właśnie afisze i za dwie godziny odbędzie się zgromadzenie; musi pan w tem uczestniczyć, a sam się pan przekona!"

Gdy zwróciłem uwagę, że fatalna pogoda nie sprzyja tego rodzaju zebraniom, odpowiedział mi p. Studnicki: „Pan nie zna naszych obywateli i siły ich uczuć: chodzi tu o nasz los; wieść się o tem rozniesie i w kilku minutach zjawią się tłumy".

Tak było w istocie; afisze wzywające ludności na ważne zebranie w sprawie przyszłych losów Wilna, ściągnęły olbrzymie tłumy. Usłyszałem tam przysięgi uroczyste i poważne, a wolne od wszelkiej egzaltacji, które nie były wyrazem żadnych nowych rezolucji, lecz ujawniały tylko powagę obecnej sytuacji: Gdyby wojska rządu kowieńskiego spróbowały zająć Wilno, w braku armji biłaby się do upadłego cała ludność... Ci wszyscy ludzie wolą śmierć, niż niewolę, a wiedzą, co przynosi ze sobą okupacja litewska.

Oto — pisze dziennikarz francuski, — przekonanie, wyrażone tak przez stronników bezpośredniego przyłączenia Wilna do Polski, jak przez tych, którzy domagają się „Niezależnej Litwy środkowej". Gdyby wojska kowieńskie miały zająć Wilno, ulice tego miasta spłynęłyby obficie krwią.

Nie jest to zdanie oderwane, indywidualne; to wyraz niezaprzeczony jednozgodnej, opinji powszechnej. Nawet zwolennicy poddania Wilna pod rząd kowieński, wyłuszczająca „słuszność" swych zapatrywań, stwierdzali niemniej, że takie zakończenie sprawy nie omi szkałoby wywołać rozlewu krwi w Wilnie. Starali się oni tylko zmniejszyć doniosłość tej ewentualności.

A jednak wszyscy, tak Polacy litewscy, jak stronnicy Kowna, przyznają głośno, że w razie tej alternatywy popłynie krew.

Ewentualności tej nie można lekko traktować. Co stałoby się, gdyby decyzja a priori, chcąca zmienić gwałtem sytuację faktyczną, zgodną z prawem samostanowienia ludów o sobie, wywołała krwawe kolizje?

I jeszcze jeden szczegół, — pisze sprawozdawca *Journal de Pologne*, — który warto podkreślić przed rokowaniami pelsko-litewskiemi, naznaczonemi na dzień 18 kwietnia.

Zarzucano Rządowi polskiemu, iż tolerował wyprawę gen. Żeligowskiego, oswobodziciela Wilna...

Być może, iż bezwzględny rozkaz zmusiłby tego żołnierza do opuszczenia miasta, ktore pokłada w nim całą nadzieję; lecz zdaniem tych, którzy znają i doceniają sytuację, byłoby to zarządzenie absolutnie bezskuteczne, ludzie bowiem ci są naprawdę dziećmi Wilna. Są oni żołnierzami polskimi póty, póki Wilno jest polskie! Gdyby Polska opuściła Wilno, nie mogliby oni, nawet na mocy prawa międzynarodowego, być poddani polskiej rekrutacji; jeżeli zaś przeciwnie, są ochotnikami, uważają więc, że w myśl obustronnego układu i samych warunków ich zaciągnięcia się do armji, Wilno musi być polskie.

Jeżeli więc Wilno nie byłoby przyznane Polsce, odzyskaliby oni całą swobodę działania. Sytuacja z punktu widzenia prawnego jest jasna. Nie usłuchaliby rozkazu wycofania się, i jako dzieci tego kraju, zostaliby na miejscu, co najmniej w dwóch trzecich. Pragną oni bronić swej Ojczyzny, swych ojców, dzieci, żon, swych sióstr i narzeczonych....

I to stanowi poważne niebezpieczeństwo i to powinno nakazać dużą rozwagę w decyzjach tym mężom stanu, którym przypadnie w udziale wypowiedzieć się w ostatniej instancji.

Z komisji spraw zagranicznych.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem dr. St. Grabskiego, w obecności Ministra Sapiehy, Wiceministrów Dąbskiego i Strassburgera, szefa sekcji Kauzika oraz Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego odbyła zebranie, na którem przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Wiceminister Dąbski zdawał sprawę z przebiegu wyniku rokowań pokojowych oraz wyłuszczył poszczególne artykuły traktatu.

Wiceminister Strassburger i szef sekcji Kauzik uzupełnili sprawozdanie co do spraw ekonomicznych.

Posłowie zadawali następnie pytania, zwłaszcza w sprawach granicy, opcji, zwrotu złota, majątków kościelnych i poszczególnych majątków prywatnych, obrachunków i t. p.

Po odpowiedzi na te pytania obrady zostały odroczone do wtorku, 12 b. m., godz. 12 w południe.

Połączenie Gdańska z Polską.

Wczoraj rano przybył do Poznania przewodniczący Delegacji Polskiej w rokowaniach polsko-gdańskich, Wiceminister b. dzielnicy pruskiej, p. Pluciński, który udzielił dziennikarzom poznańskim wyjaśnień, w sprawie rokowań polsko-gdańskich. Między innemi powiedział:

Ostatnio toczyły się rokowania w ciągu 7, 8 i 9 b. m. w Warszawie, a ześrodkowały się one w jednej podkomisji, gdyż sprawy tam poruszone tak się zaostrzyły, że zarówno przewodniczący ze strony gdańskiej, Jowelowski jak i ja uznaliśmy za stosowne zawiesić czynności innych Komisji, aby w tej Komisji wziąć udział. Zadaniem tej komisji było rozpatrzenie sprawy zniesienia granicy gospodarczej polsko-gdańskiej i uregulowania obrotu towarów między Polską i Gdańskiem z jednej, a zagranicą z drugiej strony.

Dnia 9 b. m. po długich dyskusjach doszliśmy do porozumienia i podpisaliśmy odnośny protokół. Ze strony polskiej podpisał przewodniczący Komisji p. Kirchmajer, dyrektor departamentu handlowego, a ze strony gdańskiej senator Wolkmann. Na podstawie tego porozumienia, granica gospodarcza polsko-gdańska zostanie zniesiona, a Gdańsk zostanie złączony w jeden obszar gospodarczy z Polską.

Gdańsk zobowiązał się ponadto wprowadzić na swojem terytorjum te przepisy, jakie obowiązują w tej dziedzinie w Polsce. Naturalnie przewidywany jest dłuższy przeciąg czasu dla realizacji powziętych powyżej postanowień.

Wogóle staną się one faktem dokonanym dopiero wtedy, gdy rokowania będą ukończone i odpowiednia umowa przez obie strony podpisana. Należy podkreślić, że co do zasad doszliśmy do porozumienia w tej właśnie sprawie, która wywoływała największą różnicę zdań. Teraz chodzi już tylko o uzgodnienie szczegółów. Dalsze rokowania od 11 do 16 b. m. odbywać się będą w Gdańsku; obradować będą już wszystkie komisje. Od 18 do 23 b. m. rokowania przeniesione zostaną do Warszawy.

Do pesymizmu w sprawie pomyślnego przebiegu pertraktacji niema powodu, obie bowiem strony starają się rzeczowo pracować i rozwiązać dylemat. Obrady mogą jeszcze potrwać dość długo, gdyż materjał jest obszerny i potrzeba go obszernie przedyskutować.

Rokowania polsko-rosyjskie.

W uzupełnieniu komunikatu z 10 b. m. Ministerstwo S. Z. komunikuje, iż przedstawicielem delegacji rosyjskiej do komisji mieszanej repatrjacyjnej w Warszawie będzie p. Ignatow, a członkami delegacji Emiljan Abołtin, Dominika Piotrowskaja, a ich zastępcami Jan Sosnowskij i Michaił Burowcew.

W dniu, w którym delegacja polska wyjedzie z Warszawy, delegacja rosyjska wyjedzie równocześnie z Moskwy.

Wyjazd delegacji polskiej przewidywany jest z końcem bieżącego tygodnia. O dniu przybycia delegacji rosyjskiej M. S. Z. zawiadomi specjalnym komunikatem.

I. Wykaz jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

112. Szereg. Domowski Konstanty, IV, baon krakow., Warszawa, 113. kapr. Chęciński Franciszek, 38 p. p. Łódź, 114. szereg. Szewielski Józef, 2 p. p. Pozn., Szyk — Małopolska. 115. szere. Kiebzak Wincenty, 49 p. p. Jasienice Małopolska, 116. kapr. Ogryzek Szymon, 2 p. strzelc. podh. Stróża — Małopolska, 117. szereg. Jaworski Jan, 34 p. p., Bielawa, z. Warszawska, 118. szereg. Jakubowski Władysław, 34 p. p., Regut, z. Siedlecka. 119. szereg. Gwisok Wacław, 8 p. p. L., Tarnogród, z. Lubelska, 120. szereg. Winnicki Juljan, 34 p. p., Warszawa, 121. szereg. Kneć Jan, 34 p. p., Sniadowo, z Łomżyńska. 122. kapr. Madejski Kazimierz, wileński p. strzelc., Sosnowiec, z. Piotrkowska, 123, szereg. Majewski Józef, 64 p. p., Oraczew, z. Kaliska, 124. sierż. Koliński Stanisław, 29 p. p. Sulmierzyce — Poznańskie, 125 szereg. Niewiński Edw. 4 p. p. L., Bziń. z. Radomska, 126. st. szereg. Łaskawiec Józef, 1 p. wileński, Nowyńków, z. Kielecka, 127. plut. Borówka Jan, 34 p. p., Zawiercie, z. Piotrkowska, 128. kapr. Czackies Józef, 38 p. p., Jeziorno — Małopolska, 129. szereg. Gajda Józef, Słucki p. p., Szarnów, z. Piotrkowska, 130. szereg. Zakrzewski Jan, wileński p. p. Kodoskowicze, z. Wileńska, 131 szereg. Pacholak Konst. 7 p. p. L., Dziśniewice, z. Piotrkowska. 132. szereg. Fołpik Jan, 22 p. p., Samoławice, z Grodzieńska. 133. szer. Poźniak Michał, 22 p. p., Uglany, z. Grodzieńska. 134. plut. Aleksandrowicz Michał, 3 p. uł., Starorodzice, z. Mińska. 135. plut. Zubel Alojzy, 3 p. p. L., Janoskus, z. Małopolska. 136. szereg. Zieliński Władysław, 56 p. p., Turzno — Pomorze. 137. szer. Regla Stanisław, 14 p. p., Przewrotny — Galicja. 138. kapr. Iłowiecki Edward, 57 p. p., Ameryka Północna. 139. szer. Lis Franciszek, 58 p. p., Droszew Poznańskie. 140. szer. Tiutka Michał, 34 p. p., Kaznaw, z. Lubelska. 141. szer. Gryśkiewicz Franc., 33 p. p., Załuski, z. Łomżyńska. 142. szer. Majder Władysław, 23 p. p., Hrubieszów, z. Lubelska. 143. kapr. Tudrys Antoni, 1 p. strzelców, Gutanów, z. Lubelska. 144. szer. Michałek Stanisław, 2 p. p. L., Góry, z. Lubelska, 145. st. szereg. Pabisiak Stanisław, 4 p. p. L., Gachów, z. Piotrkowska. 146. plut. Tomaszewski Jan, Miński p. p., Kolno, z. Łomżyńska. 147. szereg. Rostkowski Mikołaj, 9 p. p. L., Swierze Panki, z. Łomżyńska. 148. st. szer. Pietrys Bronisław, 34 p. p., Ożarów, z. Lubelska. 149. st. szereg. Nowak Adam, 105 p. p., Łodź. 150. szereg. Groll Stanisław, Marynarka Polska, Warszawa. 151. Czech Wojciech, 14 p. p., Pusyn — Małopolska. 152. szeregowiec Rybak Majer, 28 pułk piechoty, Tarnów, ziemia Radomska. 153. szereg. Krupa Piotr, 23 p. p., Zgoda, z. Lubelska, 154. szereg. Dudek Mikołaj, 8 p. p. L., Wyszkowiec, z. Lubelska, 155. szereg. Paluszkiewicz Edward, 33 p. p., st. szereg. Krupiński Teodor, 3 p. strzel., Walentynów, z. Warszawska, 157. szereg. Szwanke Adolf, 20 p. p., Rembów, z. Piotrkowska, 158. st. szereg. Wieczorek Wacław, Jazda tatarska, Warszawa, 159. szereg. Bradsztein Henryk, Kamienski p. p., Warszawa, 160. szer. Sowa Józef, 62 p. p., Pazieka—Małopolska, 161. st. szereg. Kociszewski Władysław, 45 p. p., Wysoczyn, z. Siedlecka, 162. szer. Wyroślak Jan, 8 p. p. Nowogr., Końska Wola, z. Lubelska, 163. szereg. Ergank Antoni, 59 p. p, Bytkow—Poznańskie, 164. szereg. Ruszkiewicz Feliks, 29 p. p. Wycienka, z. Radomska, 175. szereg. Kamiński Stanisław, 4 p. strzel. gran., Baów, z. Warszawska, 166. szer. Nowak Zygmunt, 10 p. p., Ciświca Stara, z. Kaliska, 167. szereg. Małyszak Jan, 36 p. p., Bukowa, z. Lubelska, 168. szereg. Malc Szczep. 6 p. p. L., Karskie, z. Siedlecka, 169. szer. Teske Rudolf, 205 p. p., Rypin, z. Płocka, 170. szer. Zach Stanisław, 33 p. p., Zachi, z. Łomżynka, 171. szereg. Andruszczak Antoni, 46 p. p., Kaninelny, z. Lubelska, 172. szereg. Malinowski Feliks, 33 p. p., Czarne, z. Płocka, 173. szereg. Jasyp Jan., 39 p. p. st. Przemysl. 174. st. szer. Adamczyk Marjan, 34 pp., Żyrardów z. warszawska. 175. szer. Koćmin Marcin, 3 p. Leg., Ligota Mała z. piotrkowska. 166. szereg. Gardacki Józef, I. Litewsk. Białorus., Młozane, z. Łomżyńska. 177. szereg. Kuźniewski Stanisław, 46 pp., Korichrody, z. Płocka. 178. szereg. Murzek Marcel, 4 p. Podhal., Zubatorów — Galicja. 179. szer. Jendrusiak Ignacy, 29 pp., Zduńska Wola. 180. szer. Cichos Stanisław, 36 pp. Dąbie, z. siedlecka. 181. szereg. Fasicki Wojciech, 49 pp., Niwa, Galicja. 182. szer. Szczęsny Wincenty, II. kielecki Bat. etap., Maciejów, z. kielecka. 183. szereg. Lewirowicz Moryc, 37 pp. Łódź. 184. szer. Bulawa Jakób, 47 pp., Ondrzychowice Kąst. — Cieszyńskie. 185. szer. Kupisz Wacław, 48 pp., Wkrężne, z. Piotrkowska. 186. Kapr. Alhiński Henryk, 33 pp., Swidy, z. łomżyńska. 187. szer. Szostak Antoni, 8 p. Nowogr. Majdan Obleszcze, z lubelska. 188. szereg. Mielniczuk Juljan, 1 p. strz. kon., Tumciec z. lubelska. 189. szereg. Golacik Ignacy, 47 pp., Gromadzyń, z. warszawska. 190. kapral Ciesielski Władysław, 33 p. p., Warszawa. 191. szer. Kocęba Józef, 31 pp., Łyszkowie, z. warszawska. 192. szereg. Glikle Izrael, 17 pp. Warszawa. 193. szereg. Ziemba Jan, 16 pp., Zerawe — Galicja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Echa mowy Brianda.

Omawiając mowę Brianda w Senacie pisze Roland Mares w belgijskim dzienniku *Indépendance*, że jasne a zarazem dobitne słowa Brianda do Niemców wypowiedziane zostały nietylko w imieniu Francji, lecz i wszystkich państw sprzymierzonych. Dzień 1 maja b. r. ma być dniem dopełnienia zobowiązań przyjętych przez Niemców w traktacie pokojowym w Wersalu. Nie należy oczekiwać nowych propozycji niemieckich, lecz zwrócić uwagę, że jeżeli Niemcy pozostaną niewzruszone i nie zastosują się do postanowień traktatu, poniosą same skutki swego uporu.

Journal de Bruxelles komentuje w sposób bardzo przychylny polityczną mowę Brianda. Opinja belgijska zdecydowaną jest wspomóc Francję w jej akcji przeciwko Niemcom, interesa bowiem obu krajów pokrywają się wzajemnie.

Massor, były minister wojny w Belgji oświadczył redaktorom obu powyższych dzienników, że po 2 latach, od chwili zawarcia pokoju z Niemcami, należy już raz skończyć ze sprawą, która jest wynikiem wojny. Należy stanowczo poprzeć Francję w sprawie odszkodowań i nie należy cofać się przed ewentualnymi środkami wymuszenia.

Prasa belgijska uważa, iż przyszła obecnie chwila, w której Belgja musi zaznaczyć otwarcie swoje stanowisko. Pewne dzienniki prawicowe oświadczają, że są całkiem zdecydowane poprzeć Francję, jeżeli ta z powodu zachowania się Niemców zmuszoną będzie do zastosowania nadzwyczajnych środków, ponieważ interesa Belgji pokrywają się z interesami Francji.

Polityczne koła belgijskie są zdania, że chwila obecna jest poważna, albowiem sytuacja finansowa Belgji nie da się nadal utrzymać, jeżeli się nie znajdą środki potrzebne do odbudowy zniszczonych okolic. Środków tych dostarczyć muszą bezwarunkowo

Niemcy, które spowodowały te zniszczenia, i które do ich naprawy są zobowiązane Minister finansów oświadczył, że w razie uchylenia się Niemiec od zapłaty, niemożliwe będzie stawić czoła obecnej sytuacji finansowej Belgji.

Rocznica Napoleona.

(Odezwa).

Przed stu laty zgasł, jako wygnaniec i więzień, największy wódz, jakiego znały dzieje, jeden z największych ludzi historji, cesarz Francuzów i Twórca Księstwa Warszawskiego — Napoleon.

On był pierwszym, który po rozszarpaniu Rzeczypospolitej naszej, ciskając grom po gromie na jej zaborców, wywalił bramy naszego więzienia i otwarł nam drogę ku wolności.

Upadł, a z nim runęły nadzieje nasze. Zostawił po sobie chwałę nieśmiertelną. Z imieniem Jego łączy się zaś nierozerwalnie chwała męstwa polskiego i pamięć ogromnych, twórczych wysiłeń, dokonanych przez naród polski.

Od chwili, gdy na lombardzkim polu zbierały się Legjony Dąbrowskiego, ażeby bić się „pod walecznym Bonapartem", we wszystkich Jego wyprawach, we wszystkich wojnach przezeń wiedzionych, błyskał oręż polski, płynęła krew polska. Z naszą pieśnią narodową nierozerwalnie wiąże się Jego imię:

„Dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy".

Wskrzeszenie częściowe naszego Państwa przerwało noc naszej niewoli. Uczyniło faktem oczywistym dla całego świata, że zamordowana Polska „jest w narodów rzędzie" — że „nie umarła!".

Wielki Francuz i wielki Europejczyk, nadał naszemu Księstwu Warszawskiemu organizację państwową nawskroś nowoczesną, silną i sprawną, zdolną sprostać największym wymaganiom wojny i pokoju. Do wyjarzmionej części Polski wniósł nowożytne ustawy praworządne Zachodu. Wniósł konstytucję, stanowiącą wolność i równość wszystkich obywateli. Wniósł wsparty na tych zasadach demokratyczny kodeks praw, który stał się naszą własnością narodową i potężną po dziś dzień dźwignią narodowego rozwoju.

Wspomnienia i tradycje doby napoleońskiej dały nam wśród niewoli i męki doczekać się chwili wyzwolenia. Budziły do czynu, do działania i do walki. Duch tej epoki, żywy wśród nas, wspierał nas w dniach zmartwychwstania.

Polacy!

Sprzymierzony naród francuski święci dzień 5 maja tego roku, cząc w zmarłym Bohaterze uosobienie sławy własnej.

W dniu tym uczcimy nietylko pogromcę trzech mocarzy, nietylko chwałę wielkiego narodu francuskiego, lecz także pamięć wyzwoleńczych nieśmiertelnych czynów, dokonanych przez przodków naszych, pamięć Polski napoleońskiej.

Niechaj w tym dniu odbędą się w całej Rzeczypospolitej i wszędzie, gdzie jest naród polski, obchody uroczyste, niechaj słowo żywe i drukowane, obrazy i widowiska, wskrzeszą w duszach naszych czasy Napoleona, niechaj dzieci polskie nauczą się wymawiać z wdzięcznością Jego imię.

Niech żołnierz polski, wspomniawszy poprzedników swoich, którzy pod Nim wojowali, raz jeszcze poprzysięgnie w duszy wierność swym orłom, służbę „Sławie, Polsce i Światu!"

Pod odezwą tą podpisany jest Komitet stołeczny, którego protektorat objęli: Naczelnik Państwa, Marszałek Trąmpczyński, Prezydent Witos, Kardynał ks. Kakowski, poseł francuski Panafleu i gen. Niessel. Do Komitetu wchodzi kilkudziesięciu najznakomitszych Polaków, niemal wszyscy Ministrowie, najwybitniejsi polscy Generałowie z gen. Józefem Hallerem, znakomici uczeni i literaci z Żeromskim na czele, prawnicy polscy (kodeks Napoleona obowiązuje jeszcze dzisiaj w Królestwie) i redakcje wszystkich pism warszawskich. Na czele Komitetu stoi prezes Rady miejskiej m. st. Warszawy Ignacy Baliński.

Akcja przeciw Niemcom.

Cz. b. prasowe donosi z Berlina:

Localanzeiger donosi wedle telegraficznych doniesień z Paryża, że rząd francuski udzielił swoim posłom i upełnomocnionym ministrom u rządów tych państw, które podpisały układ pokojowy z Niemcami, instrukcji, aby skonstatowali, jak dalece poszczególne państwa gotowe są poprzeć przeprowadzenie traktatu wersalskiego po dniu 1 maja, tudzież czy są skłonne wziąć udział w sankcjach przeciwko Niemcom, aby zmusić Niemcy do dotrzymania zobowiązań przez nie przyjętych.

Po tej nieoficjalnej akcji nastąpi w najbliższych dniach oficjalna nota francuskiego rządu, która będzie wysłana do rządów wszystkich zainteresowanych w tej sprawie państw. W Paryżu panuje przekonanie, że Czechosłowacja i Polska wezmą czynny udział w represaljach przeciwko Niemcom.

Konferencja ambasadorów.

Rada ambasadorów zbierze się w przyszłym tygodniu dla naradzenia się nad środkami przeciw Niemcom.

Po załatwieniu tej sprawy zajmie się prawdopodobnie G. Śląskiem.

Jest nadzieja, że do tego czasu otrzyma urzędowe sprawozdanie komisji międzysojuszniczej w Opolu.

Narodni Listy podają, jak twierdzą, z kompetentnego źródła, że konferencja ambasadorów, której przedłożono kwestję zmiany granicy w mieście Cieszynie, powzięła postanowienie nie czynienia żadnej zmiany. Wobec tego — powiadają *Narodni Listy* — bezpodstawne są pogłoski o zmianie granic w mieście Cieszynie, bądźto na korzyść Czechów, bądź na korzyść Polski

Sytuacja w Anglji.

Wskutek odezwy rządu angielskiego, w sobotę i w niedzielę zgłosiło się bardzo wielu ochotników do organizujących się oddziałów samopomocy.

Napływ tych ochotników do Londynu przypomina masowe zgłaszanie się ochotników do wojska w czasie wojny.

W samym Londynie sformowano 23 bataljony tych ochotników, których natychmiast wysłano do pracy przy pompach kopalnianych. Ten odruch samopomocy społeczeństwa sprawił, że kolejarze mniej są skłonni do strajku.

Kolejarze południowej Walji odmówili udziału w strajku, a inni powezmą decyzję w poniedziałek.

Zjazd ewangelików w Krakowie.

W niedziele odbył się w Krakowie Zjazd delegatów gmin ewangelickich w Małopolsce. celem powzięcia decyzji w sprawie podporządkowania się gmin ewangelickich małopolskich konsystorzowi w Warszawie.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, które celebrował superintendent państw Bursche z Warszawy.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy Mikołaja Reja. W uroczystości odsłonięcia wzięli udział przedstawiciele władz, Akademji umiejętności, Uniwersytetu, nauczycielstwa i t. d.

Po południu odbyło się posiedzenie zjazdu pod przewodnictwem dr. Schellenberga ze Lwowa. Pastor Michejda w dłuższem przemówieniu zaznaczył, ze ewangelicy Polacy z Małopolski muszą podlegać w sprawach kościelnych władzy kościelnej, której siedzibą jest Warszawa. Jedynie ewangelicy Niemcy żądają osobnej organizacji kościelnej dla Małopolski, jednak nie chodzi im w tym wypadku o dobro Kościoła ewangelickiego, lecz co gorsza Kościoła chcą użyć do celów politycznych.

Osobna organizacja Kościoła ewangelickiego w Małopolsce byłaby jedynie forpocztą niemczyzny.

Następny mowca odczytał rezolucję potępiającą działalność pastora Zehlera ze Stanisławowa, rozbijającego jedność polskiego Kościoła ewangelickiego, oraz domagającą się, aby Sejm nie zgodził się na osobną organizację Kościoła ewangelickiego w Małopolsce.

W toku dyskusji, którą rozpoczął superintendent Bursche, zaznaczono. że Polska konstytucyjnie zawarowała ewangelikom wolność wyznania i że Polska nie pójdzie śladem Prusaków, tak w kwestji językowej jak i wyznaniowej.

Rezolucję powyższą jednomyślnie uchwalono.

Ponadto odczytano żądanie ewangelików Polaków w sprawie nauczania dzieci. I tak językiem wykładowym musi być język polski. W razie większości niemieckiej w szkole nauka religji dla mniejszości polskiej musi się odbywać w języku polskim.

Po złożeniu hołdu Sejmowi, Marszałkowi Sejmu i Prezydentowi Państwa przewodniczący zamknął zjazd.

Odbudowa kolejnictwa polskiego.

Polska wchodząc w pokojowy okres pracy, ma w różnych dziedzinach życia państwowego trudne i bardzo żmudne zadanie odbudowy tego, co w czasie długiej wojny zniszczało. Jednym z najważniejszych działów, rozpocząć się mającej odbudowy jest kolejnictwo.

Polska odziedziczyła w spadku po mocarstwach obcych tabor kolejowy o trzech różnych typach, który w czasie wielkiej wojny nie był nietylko uzupełniany i odnawiany, ale niszczał z każdym rokiem zdany jedynie na jakątaką konserwację.

Polski tabor kolejowy, jaki w listopadzie 1918 roku rozpoczął służbę swoją od kresów do kresów, był jednak o wiele lepszy, aniżeli późniejszy, który w skutek wypadków wojennych rozgrywających się w Polsce był na usługach publicznych. W czasie bowiem wojny na froncie wschodnim, zarząd kolejowy chwytał się niejednokrotnie środków dorywczych, które nie miały nic wspólnego z planową akcją nietylko odbudowy, ale i konserwacji, byle tylko sprostać zadaniom chwili. Ta metoda, obliczona na krótki okres. dawała może w danej sytuacji pewne pożądane wyniki, nie przyczyniła się jednak w w niczem do rozpoczęcia i ułatwienia planowej akcji poprawy stosunków w kolejnictwie pod każdym względem.

Dopiero w ostatnich czasach po uspokojeniu się stosunków na wschodzie zarząd kolei kierowany ręką Ministra Jasińskiego zabrał się do energicznej i wydatnej pracy. Ustały już i przebrzmiały zupełnie pogłoski o objęciu kolei przez Amerykanów, zapomniano szybko o fantastycznych prawie zyskach, mogących powstać wskutek tej amerykańskiej imprezy, polski robotnik własną pracą i energią bierze się do olbrzymiego dzieła: postawienia kolejnictwa polskiego na europejskiej wyżynie.

W dużych i małych warstatach kolejowych wre od kilku miesięcy praca o wytkniętym celu. Nie może być mowy, by w tej chwili, lub nawet wkrótce, zarząd kolejowy mógł dać publiczności luksusowe wagony, nie może być też mowy, b podwoić ruch kolejowy, rzucić na linje znaczną ilość nowych pociągów lub obniżyć taryfę. To przyjdzie niezawodnie w późniejszym czasie, gdy stworzone zostanie podłoże wymagań, które poprzedzą nastanie doskonałych stosunków kolejowych.

Obecnie toczy się praca w gwarnych, huczących warstatach, gdzie robotnik polski od wczesnego ranka pracuje z rozmachem, wznosząc powoli fundament pod gmach rozbudowy kolejnictwa polskiego.

Dziś chodzi o to, by warstaty kolejowe prócz taboru wagonowego, uzupełniały braki parowozów, by nie zaniedbano niczego, coby spowodować mogło zastój, przerwę choćby najkrótszą lub niedokładność.

Zarząd kolejowy, prócz intezywnej naprawy parowozów i wagonów osobowych, wziął się z całą energią do uzupełnienia wagonów towarowych, mających tak ogromne, może niedość powszechnie doceniane i znane zadanie, które w życiu gospodarczem Państwa ma pierwszorzędne znaczenie.

Bo od stanu wagonów towarowych zależy prawidłowa aprowizacja Państwa, zależy dalej rozwój przemysłu i handlu, a więc ruch, polegający na szybkiem przesuwaniu transportów z północy na południe, z zachodu na wschód i odwrotnie.

Tabor kolejowy odegrać musi wielką i zaszczytną rolę przy odbudowie miast, miasteczek i wsi polskich. Na jego barkach spoczywać będzie szybkość działania, on zadecyduje o ilości potrzebnego na tą wielką akcję czasu.

Wogóle kolejnictwo polskie staje wobec zadań niezmiernie trudnych, związanych ściśle z naszem gospodarstwem ekonomicznem. Społeczeństwo polskie śledzić będzie z zainteresowaniem jego rozwój, a każdą choćby najkrótszą wzmiankę o poprawie stosunków i rozwoju pracy w tym dziale, witać będzie z uczuciem ulgi. Obecna faza odbudowy kolejnictwa zapowiada dobre wyniki.

St. Zachariasiewicz.

O figi i pomarańcze.

Czytamy w *Gazecie Gdańskiej*:

O ile polegać można na doniesieniach niemieckich pism w Gdańsku, rokowania polsko gdańskie w sprawie układu gospodarczego ruszyły z martwego punktu. Od czwartku bawią w Warszawie senatorowie gdańscy pp. Jewelowski i dr. Volkmann, wyposażeni widocznie w nowe pełnomocnictwa, skoro *Danziger Zeitung* powiada, iż „gdański punkt widzenia sformułowany został w nowych propozycjach, które stronie przeciwnej mają okazać, iż droga do porozumienia gospodarczego jest wolna, skoro tylko zaniecha się niemożliwych do przyjęcia żądań natury politycznej".

Nie wiemy jakiego rodzaju są te nowe propozycje gdańskie i jak dalece zbliżają się do polskiego punktu widzenia, zgodnego zresztą w każdym calu z duchem i jasnymi postanowieniami konwencji i traktatu wersalskiego. Jednak, o ile pozory nie mylą, z głosów półoficjalnej prasy gdańskiej wnosić można, iż senatorowie gdańscy, otrzeźwiawszy z chwilowego zacietrzewienia i oporu poczęli się istotnie liczyć z realnemi warunkami, wśród jakich Wolne Miasto znajduje się i zwolna zaczynają zbliżać się do drogi, na której leży pomyślność Gdańska. „Tym razem musi przyjść do rozstrzygnięcia" — pisze *Danziger Ztg.* — dodając zarazem, iż „przeciwieństwa natury czysto rzeczowej nie są wcale tak wielkie, iżby ich pokonanie było niemożliwe".

Tego samego zdania jesteśmy i byliśmy od samego początku również my. Gdy przed kilku tygodniami senator Jewelowski wytoczył przeciw Polsce przed sejmem gdańskim ciężkie oskarżenia, iż Polska żądaniami swemi sabotuje życie gospodarcze Gdańska, że nastaje na jego suwerenność, zaś gdańska prasa niemiecka bez względu na zabarwienie polityczne nie cofnęła się przed podburzaniem ludności gdańskiej przeciw Polsce, zarzucając jej ni mniej ni więcej tylko... blokadę głodową Wolnego Miasta, wówczas staraliśmy się z konwencją w ręku wykazać, iż tak zw. gdański punkt widzenia jest pospolitem urojeniem. Wykazaliśmy podówczas, iż Gdańsk pozbawiony jest z mocy konwencji wszelkich czynników gospodarczej odrębności i niezawisłości, choćby nawet pojęcie „jedności gospodarczej" z Polską, przeciwko której senatorzy gdańscy tak rozpaczliwie bronią się, zostało wykreślone z języka ludzkiego. Cła, monopole, waluta, podatki, koleje, te wszystkie zasadnicze elementy odrębności ekonomicznej, są bądź wręcz oddane Polsce, bądź też mają być uregulowane w porozumieniu z Polską.

Cały tedy spór gdańsko-polski ograniczał się w oczach tych, którzy mają jakakolwiek znajomość prawideł ekonomicznych do sporu o odrębności polityki wywozowej i przywozowej która ponadto nie jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak tylko poddziałem polityki cłowej.

Lecz Niemcy gdańscy uznać tego wówczas nie chcieli. Ze sporu o wywóz i przywóz, ze sporu o figi i pomarańcze uczynili wielki zamach na swą „suwerenność" nietylko gospodarczą — której zresztą nie posiadają — lecz również polityczną — o której istotnie zbyt przesadne mają pojęcie.

I w tem właśnie tkwiło sedno rzeczy. Spór o figi i pomarańcze, tak popularny na gruncie gdańskim, jest jedynie listkiem figowym. pokrywającym momenty polityczne. Komórki mózgowe senatorów gdańskich i polityków z gdańskiej większości sejmowej okazały się tak stwardniałemi w długoletniej służbie berlińskiej, iż nie zdołał ich zmiękczyć nawet wzgląd na oczywiste dobro miasta. „Chce się rozerwać węzły, łączące nas z Berlinem!", oto punkt widzenia, pod jakim obecni władcy Gdańska rozpatrują każde zagadnienie natury publicznej, choćby ono oddalone było o siedm mil od dziedziny polityki. Jak przekleństwo tkwi ciągle w ich umysłach obawa i pytanie: „czy się jednakże nie sprzeniewierzymy Berlinowi?" I pytanie to, stwierdzone nietylko przez nas, lecz zaobserwowane również bardzo dobitnie przez dr. Attolico zaś mniej dobitnie, lecz również wyraźnie przez gen Hakinga stanowi kamień węgielny teraźniejszej polityki gdańskiej we wszystkich jej objawach.

I jeżeli rokowania polsko gdańskie, dzisiaj wznowiono, prowadzone będą ze strony Gdańska pod innym znakiem, do porozumienia dojdzie istotnie bardzo łatwo. A wówczas okaże się, że ów „martwy punkt", na którym stanęły układy przed kilku tygodniami, był w istocie rzeczy jedynie sporem o.... figi i pomarańcze.

KRONIKA.

Lwów, 12 kwietnia 1921

Kalendarz.

Środa: 13 kwietnia.
Rzym.-kat.: Hermenegilda.
Gr.-kat.: Ipatyja.
Słowiański: Przemysława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 02, zachód słońca o godzinie 7 minut 40.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 13 stopni.

— Jubileusz prof. Ernesta Tilla. Dzienniki krakowskie donoszą: We środę dnia 13 b. m. o godz. 1 w południe odbędzie się w auli Wszechnicy Jagiellońskiej niezwykła uroczystość odnowienia po 50 latach dyplomu doktorskiego prof. dr. Ernestowi Tillowi, byłemu rektorowi Uniwersytetu lwowskiego. Prof. Till, zasłużony uczony, znajduje się jeszcze w pełni sił i pracuje obecnie w Komisji kodyfikacyjnej.

— Egzamina nauczycielskie. Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje. do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) Kandydatów i Kandydatek do zawodu nauczycielskiegi w szkołach średnich odbędą się w terminie wiosennym b. r. w dniach 24 i 25 maja, poczem ropoczną się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien zawiadomić o tem pisemnie najpóźniej do dnia 14 maja b. r. Komisję egzaminacyjną pod adresem Lwów, ul. św. Mikołaja 4 podając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

— Koncesja na aptekę. Namiestnictwo nadało prawomocnie m-rowi farmacji Janowi Szwedowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Krakowie, na Dębnikach.

— Konkurs na znaczki pocztowe. Ministerstwo poczt ogłosiło konkurs atystyczny na nowe znaczki pocztowe, wyznaczając 5 nagród po 3.500 Mk. i 5 po 1.500 Mk.

— Skarby sztuki polskiej. Przed niedawnym czasem wszczęło Ministerstwo sztuki i kultury kroki celem odebrania z byłej galerji cesarskiej obrazów w Wiedniu, cennych dzieł, między innemi „Rejtana", Matejki. Obecnie uzyskało Ministerstwo sztuki w drodze układu z rządem austrjackim, że prócz obrazu Matejki: „Rejtan" wrócą do naszych muzeów jeszcze inne wartościowe dzieła a mianowicie: Löflera. 1. „Powrót z niewoli", 2. „Książę Alba", 3. „Kieliszek wina". Brandta; „Czarniecki pod Koldyngą". Penthora: „Autoportret". Przy tej sposobności przysłane zostały dwa portrety pendzla Rothariego: portret króla Augusta III. i jego żony. Dzieła te ze względów transportowych zostały przesłane do Krakowa, gdzie z upoważnienia Ministerstwa sztuki i kultury wystawiono je czasowo do 28 kwietnia w salach tamt. Muzeum N. na widok publiczny.

— Z Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych. Dnia 17 b. m. ukonstytuuje się w Krakowie nowy okręg T. N. S. W., do którego będą należały koła województwa krakowskiego. — Dnia 1 maja odbędzie się posiedzenie Zarządu okręgu lwowskiego, zaś 2 maja o godz. 9 rano w auli gimn. im Batorego we Lwowie ziazd okręgowy, który będzie obradował nad referatami pp. Kota z Krakowa i Tomanka ze Lwowa „O wychowaniu obywatelskiem". Prócz tego przedmiotem obrad będą sprawy zawodowe i administracyjne. — Dnia 15 i 16 maja b. r. odbędzie się w Częstochowie walne zgromadzenie T. N. S. W., na którem również będzie dyskutowana sprawa wychowania obywatelskiego, prócz tego ustrój szkoły średniej, którego projekt opracowuje Ministerstwo W. R. i O. P.

— Z Polskiego Tow. kredytowego nauczycieli szkół wyższych. Walne zgromadzenie odbyło się dnia 10 b. m. Po uchwaleniu absolutorjum radzie nadzorczej i dyrekcji rozpoczęła się dłuższa dyskusja o potrzebie likwidacji. Ostatecznie wniosek rady nadzorczej, by Towarzystwo likwidować, nie uzyskał większości głosów. Wobec tego kilku członków rady zgłosiło swoją rezygnację, poczem wybrano nową radę w następującym składzie: pp. Hubert, Ostowic, Palinowski, Pałuchowski, Stycharski i Ujejski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Krzysztofowicza, Nachera i Pawłowskiego.

— Nowy Związek zawodowy. Dnia 10 b. m. odbyło się w sali kwestury Politechniki zebranie urzedników, podurzędników i oficjantów Uniwersytetu, Politechniki wraz z zakładami rolniczemi w Dublanach i Akademji weterynarji, celem utworzenia Związku zawodowego. Wybrano Zarząd miejscowy, który jest równocześnie tymczasowym wydziałem Związku.

Obecnie po zawiązaniu zarządów miejscowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie, reprezentanci Zarządów utworzą wydział Związku z siedzibą w Warszawie. Adres Zarządu miejscowego: Kwestura Politechniki, Lwów.

Przewiezienie zwłok ks. Arcybiskupa Felińskiego. Pisma warszawskie donoszą: X. Zygmunt Szczęsny Feliński, Arcybiskup warszawski, powróciwszy, z wygnania z Jarosławia nad Wołgą, osiadł w Galicji i zmarł w Galicji 1895 r. Życzeniem zmarłego było spocząć w podziemiach swojej katedry św. Jana w Warszawie. Ponieważ rząd rosyjski zgodzić się na to nie chciał, przeto zwłoki tymczasowo złożono w grobach rodzinnych hr. Koziebrodzkich w Dźwiniaczce. Przeszłego roku, skoro nastąpiła możność spełnienia woli ś. p. Arcybiskupa, p. Podoski udał się do Dźwiniaczki, skąd przywiózł zwłoki do Warszawy, gdzie je 5-go czerwca 1920 r. złożono w krypcie senatorskiej dolnego kościoła św. Krzyża. Wojna przeszkodziła w urządzeniu pogrzebu. Obecnie ze względu na zamierzony zjazd Biskupów prowincji warszawskiej X. Kardynał Kakowski postanowił odbyć uroczystość żałobną dnia 14 bm. W dniu tym odbędą się w górnym kościele św. Krzyża wigilje poczem wyruszy żałobny pochód. Po przybyciu do katedry św. Jana zwłoki spoczną na katafalku. X. Kardynał odprawi Mszę potyfikalną, X. Biskup podlaski Przeździecki wygłosi mowę żałobną, poczem nastąpi Castrum doloris i złożenie zwłok w podziemiach katedry św. Jana.

— Przy rozdawnictwie darów amerykańskich przy ul. Mochnackiego l. 32, przyszło wczoraj, skutkiem natłoku, do scen tak gwałtownych, że musiała interweniować policja.

— Z powodu kota wybuchł między Iz. Weissem a J. Janczyszynem (ul. Czarnieckiego l. 9) gwałtowny zatarg. Zwaśnieni poranili się w bójce laskami i zająć się nimi ostatecznie musiało pogotowie stacji ratunkowej.

— Z kroniki policyjnej. W ostatnim czasie skradziono wiele maszyn do pisania. Inspektor polic. Majba odebrał skradzionych 10 maszyn i aresztował kilku złodziei. Stefana Denyłowa, należącego do tej szajki, ujął obok cerkwi św. Jura, gdzie pod wpływem matki odbył on spowiedź wielkanocną. Denyłów wraz z Denysem skradł małą kasę wraz z 48.000 Mk. w biurze przywozu i wywozu przy ul. Trzeciego Maja 2. — 16-letni Gerschon Bolant usiłował skraść na pl. Gołuchowskich z kieszeni Warman portmonetkę. — Leib Zucker podobnie pracował obok przystanku tramwajowego. — Obu osadzono w areszcie.

— Nadużycia. Adwokata dr. Jana Mandyczewskiego, Ukraińca, aresztowano na polecenie prokuratorji Państwa w Stanisławowie. Dopuścił się on licznych oszustw podczas parcelacji dóbr i przy wymianie dolarów na szkodę licznych chłopów i właścicieli dóbr.

— Echa ukraińskich okrucieństw z czasów inwazji. W Przemyslu przed sądem przysięgłych toczy się rozprawa przeciw Iwanowi Charchalisowi, b. wachmistrzowi ukr. o zamordowanie porucznika Kozieradzkiego i sierż. ukr. Wolbina. W toku rozprawy zeznawał cały szereg świadków z Jaworowa, że osk. strzelił do ś. p. Kozieradzkiego, gdy tenże bezbronny prosił o darowanie mu życia. Z zeznań niektórych środków wynika, że żołnierze ukr. znęcali się nad jeńcami polskimi. Między innymi zeznawał św. Niżankowski, że był naocznym świadkiem zamordowania ś. p. por. Niementowskiego. Nazwisko mordercy jednak nieznane jest świadkowi. Ciekawe były również zeznania ukr. por. Wełeszczuka, który twierdził, że wśród żołnierzy ukr. nie było żadnej dyscypliny, a świadek nie mógł opanować sytuacji.

— Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: Ośmdziesiątąszóstą 20 pułk piechoty ziemi krakowskiej, ośmdziesiątąsiódmą B. Kasprowicz z Gniezna wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

— Wspaniałe dary. Artysta Wyczółkowski darował miastu Krakowowi swoje cenne zbiory. Żona artysty oświadczyła gotowość dołączenia dzieł męża, będących w jej posiadaniu.

Znany zbieracz i znawca sztuki p. Erazm Barącz darował swoje olbrzymiej wartości artystycznej i pieniężnej zbiory dzieł sztuki gminie miasta Krakowa. Zbiory te składają się z mebli, tkanin, obrazów malarzy polskich, pierwszorzędnego zbioru dywanów t. zw. siedmiogrodzkich, pasów, broni i biblioteki.

— Kurs nauk politycznych w Krakowie. Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się w Uniwersytecie jagiellońskim otwarcie kursu nauk politycznych, będących przygotowaniem do dwuletnich studjów z tego zakresu. Do zebranych w liczbie 150 uczniów przemówił kierownik kursu prof. Rostworowski podnosząc ważne zadanie jakie szkoła ma w swoim programie do spełnienia. Następnie odbył się wykład inauguracyjny prof. Konopczyńskiego.

— Rocznica zgonu Dantego. W Warszawie utworzył się komitet w celu uczczenia 600 setnej rocznicy zgonu Dantego. Urządzeniem uroczystości zajmie się Uniwersytet w porozumieniu z prezydjum Rady miejskiej.

— Delegaci młodzieży akademickiej zagranicznej, którzy bawili w Warszawie, złożyli wizytę Ministrowi spraw zagranicznych i Marszałkowi Sejmu. Przedstawiciele polskich akademickich organizacji ideowo-politycznych odbyli z delegatami młodzieży francuskiej, belgijskiej, angielskiej, luxemburskiej i rumuńskiej wspólna konferencję, na której uchwalono deklarację będącą wyrazem przyjaźni i sojuszu polskiej młodzieży akademickiej z młodzieżą zagraniczną.

— Sport. Z Warszawy donoszą: Wynik matchu fottbalowego poznańskiej „Warty" i warszawskiej „Polonji" dał w pierwszym dniu 1:0, a w drugim 1:1.

— O dobra arc. Fryderyka. Agrarny dziennik *Swoboda* donosi, iż organizacja małych rolników ze Śląska Cieszyńskiego, znajdującego się pod suwerennością czeską domaga się od rządu, aby dobra cieszyńskie arc. Fryderyka rodzielił niezwłocznie pomiędzy małych rolników czeskich.

— Z Poznania. Dzisiaj rano przybędzie z Warszawy do Poznania delegacja zagranicznej młodzieży akademickiej. Program dwudniowego pobytu gości w Poznaniu jest następujący: We wtorek rano zwiedzą goście miasto, następnie odbędzie się śniadanie akademickie; o godz. 4 po południu przyjęcie w salonach ks. Czartoryskiej. Wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim. We środę rano odbędzie się konferencja delegacji z przedstawicielami miejscowych akademickich ugrupowań ideowych. Po śniadaniu w Bazarze, w którem weźmie udział senat akademicki z grupą profesorow oraz przedstawiciele misji wojskowej i konsulatu francuskiego, nastąpi dalsze zwiedzanie miasta. Wieczorem w Teatrze Wielkim odbędzie się koncert. Delegacja wyjedzie z Poznania w stronę Paryża 14 b. m. rano.

— B. król Karol na wygnaniu. Dzienniki szwajcarskie podają, że rodzina b. króla Karola opuści Prangins z końcem kwietnia b. r.

— Pożar w Pradze. W sobotę o północy wybuchł na dworcu głównym im. Masaryka w Pradze pożar. Tylko dzięki szybkiej akcji zdołano pożar zlokalizować. Ofiarą padł dach westybulu kolejowego. Szkoda jest dość znaczna.

— Dyrektor kolei sowieckich w Pradze. Do Pragi przybył dyrektor kolei sowieckich Łomanosow. Łomanosow wedle *Vecerii* miał oświadczyć, że obecnie rodzi się nowa Rosja nie w miastach, lecz na wsi. Będzie to Rosja chłopów. O robotnikach powiedział Łomanosow, że pracują 11—12 godzin dziennie, a nawet w niedzielę bez wypoczynku.

— Związki socjalistyczne w Bari i Canosi spaliły swoje sztandary czerwone, zastępując je sztandarami trójkolorowemi. Również i koła komunistyczne przeszły na ich stronę wśród okrzyków na cześć króla włoskiego.

— Przeciw komunistom w Serbji. Z Belgradu donoszą: Władze wykryły szeroko zorganizowaną tajną bojową organizację komunistyczną w Serbji. Minister spraw wewnętrznych Drakowicz przedstawił na posiedzeniu piątkowem konstytuanty serbskiej, że komuniści planowali w najbliższym czasie zamach stanu celem opanowania władzy państwowej. Konstytuanta uchwaliła olbrzymią większością głosów upoważnić rząd do zastosowania jeszcze ostrzejszych środków wobec komunistów.

— Biuro Komitetu Obrony Państwa we Lwowie przeniesiono z dniem 9 b. m. z ul. Jagiellońskiej 2, na ulicę Sykstuską l. 10, I. piętro.

— Walne Zgromadzenie Związku stowarzyszeń urzędniczych z wykształceniem akademickiem, odbędzie się w piątek 15 b. m. o godz. 4 po poł. w Kasynie i Kole liter.-artyst.

— Polskie Towarzystwo politechniczne we Lwowie. We środę dnia 13 kwietnia o godzinie 6·15 odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego, Zimorowicza 9. odczyt inż. Edwarda Tadeusza Geislera z Warszawy p. t.: „Fale świetlne jako praktyczna jednostka pomiarowa w technice".

We środę, dnia 20 kwietnia o godzinie 6·15 wieczorem odbędzie się w sali Tow. pelitechnicznego. Zimorowicza 9, odczyt inż. Stanisława Libańskiego p. t. „Obecny stan badań nad sprawą „różdżki". Wykład objaśniony będzie licznymi obrazami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek 12 kwietnia o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly", opera.

We środę 13 kwietnia o godzinie 7 wieczorem „Ewa". komedja.

We czwartek 14 kwietnia o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly", opera.

W piątek 15 kwietnia o godzinie 7 wieczorem „Incognito", operetka,

Telegramy P. A. T.

Francja i Szwajcarja.

Zurych. Simons w czasie przejazdu z Lugano do Niemiec zatrzymał się w Bernie, gdzie złożył wizytę członkom rządu szwajcarskiego. W kołach politycznych utrzymują, że Simons starał się pozyskać pośrednictwo Szwajcarji w nawiązaniu bezpośrednich pertraktacji z Francją.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Powrót Naczelnika Państwa.

Warszawa. Dziś rano powrócił do Warszawy z podróży do Płocka Naczelnik Państwa.

Rozporządzenie.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza rozporządzenie Ministra pracy powołujące nadzwyczajną komisję rozjemczą z siedzibą w Warszawie dla terenów województw warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego. Ten sam *Monitor* zamieszcza również regulamin dla tej komisji.

Z Belwederu.

Warszawa. Delegacja młodzieży zagranicznej złożyła wczoraj popołudniu wizytę Naczelnikowi Państwa.

Ratyfikacja pokoju.

Warszawa. Jak donoszą dzienniki, Sejm, zwołany głównie dla ratyfikacji traktatu pokojowego w Rydze obradować będzie przez czwartek i piątek, poczem sesja Sejmu odroczoną zostanie do 10 maja b. r.

Emigracja żydowska.

Warszawa. *Kurjer Polski* donosi: Centralny komitet uchodźców z Ukrainy postanowił przystąpić do bezpośrednich rokowań z rządem argentyńskim w sprawie uregulowania emigracji żydowskiej do Argentyny. W tym celu wyjeżdża do Argentyny specjalna delegacja.

3 miljardy na rolnictwo.

Warszawa. W dzienniku ustaw ogłoszoną została ustawa o przyznaniu Ministerstwu rolnictwa i dóbr państwowych kredytu nadzwyczajnego w sumie 3 miljardów marek na podniesienie wytwórczości rolnej, ze szczególnem uwzględnieniem obszarów, zniszczonych przez wojnę.

Delegacja m. Paryża przybędzie do Warszawy.

Warszawa. W odpowiedzi na zaproszenie Rady miejskiej m. stoł. Warszawy, prezydent miasta Paryża p. Corbeiller nadesłał depeszę, że przybędzie z reprezentacją miasta Paryża do Warszawy na uroczystość napoleońską w Warszawie.

Dania dla Polski.

Warszawa. Rząd duński przysłał poselstwu duńskiemu w Warszawie za 100.000 kor. duńskich serum dla zwalczania epidemji w Polsce. Prócz tego przeznaczył na ten cel 100.000 K duńskich.

Wycieczka do Budapesztu.

Warszawa. Wyjazd członków Izby handlowej polsko-węgierskiej z Warszawy do Budapesztu ustalono na 16 b. m. Udział w wycieczce przyjęli między innymi szereg kierowników najpoważniejszych instytucyj przemysłowych, handlowych i finansowych w Warszawie, Łodzi i we Lwowie.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 97/21. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Mykole Masiuka z Jaworowa wniósł Michał Masiuk i towarzysze do tutejszego sądu pozew o intabulację whl. 2265 i 2266 gm. Jaworów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1921 na godzinę 9 rano w poniżej wymienionym sądzie, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw spadkobierców po śp. Mykole Masiaku ustanawia się kuratora ad actum Stefana Brytana z Jaworowa. Tenże zastępować będzie spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami nie zgłoszą się lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Jaworow, 9 marca 1921. 3080 3—3

C. XXIV. 155/21/1. Przeciw Józefowi Cyculkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Daniela Ostrowskiego, kupca we Lwowie pozew o współwłasności towarów i t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 22 kwietnia 1921 o godz. 9 rano sala rozpraw Nr. VII. II. p. Celem strzeżenia praw Józefa Cyculkowskiego ustanawia się dr. Emanuela Rotha, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Hetmańska nr. 24, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIV.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1921. 3100

C. I. 774/20/2. Przeciw Stefanowi Derżypolskiemu, synowi Stefana, gospodarzowi z Czapel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Samborze przez Marję Derżypolską zamężną Duczymińską, gospodynię w Czoplach pozew o dopuszczenie do współposiadania zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 22 kwietnia 1921 r. o godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 94 I. p. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Stefana Derżypolskiego syna Stefana ustanawia się p. Jakima Derżypolskiego, gospodarza w Czaplach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 11 lutego 1921. 3106

C. I. 72/21. Przeciw Wojciechowi Bogaczewiczowi, z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Wawrzyńca Kusia z Posady olchowskiej pozew o znie sienie współposiadania. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 28 kwietnia 1921 r., godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się dr. Aleksandrowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 5 kwietnia 1921. 3127

C. II. 184/21/1. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Stefanowi Szpargało, synowi Wasyla przedtem w Tłustem wsi wniosła Marja z Andrusiaków Szpargało w Tłustem wsi pozew o własność 2/3 części lwh. 211 i całych parcel grunt. lkat. 260/1 i 262/2 w Tłustem wsi. Rozprawę wyznaczono na dzień 6 maja 1921 godz. 11 przed południem. Kuratorem pozwanego ustanowiono tutejszego adwokata dr. Seidena, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 29 marca 1921. 3119

C. II. 46/21/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Franciszku Pełdyaku po Sebastjanie z Golcowej, wniesiony został do sądu powiatowego w Brzozowie pozew przez Marjannę Pełdyak, żonę Piotra, pozew o własność 2/44 części niebieskich obj. lwh. 526 ks. gr. gm. Golesna. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 19 kwietnia 1921 w biurze w Biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy wyż nazwanej ustanawia się dr. Dobrowolskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem. Tenże kurator zastępował będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa ta objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 19 kwietnia 1921. 3158

C. II. 86/21/2. Przeciw Iłowi Pyłypinkowi s. Wasyla w Zawalu, którego miejsce pobytu jest znienane, wniesiony został do sądu powiatowego w Śniatynie przez Dmytra Pyłypiuka, s. Wasyla, pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1921 godz. 9 rano biuro Nr 9. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Rosenhecka, adwokata w Śniatynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 21 marca 1921. 3155

C. I. 148/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrijowi Słobodzian Hrycia z Rosochacza, wniesiony został przez p. Jędrzeja Moysę Rosochackiego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Natana Gewurza, adwokata w Gwoździcu, pozew o uznanie własności pgr. 2246 gm. Rosochacz i zeznanie dokumentu zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 kwietnia 1921 o godz. 9 biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Juljusza Sobelsohna, adwokata w Gwoździcu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 12 marca 1921. 3151

Konkursa.

L. 779 1921 3102 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady lekarza salinarnego przy zarządzie państwowej żupy solnej w Kosowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 maja 1921. Do tej posady są początkowo przywiązane pobory X. klasy raagi urzędników państwowych łącznie z przepisanymi dodatkami, aprowizacja o ile ta będzie przyznana dla personalu żupy solnej, ryczałt na koni, pobór materjału opałowego według normy dla urzędników salinarnych za opłatą połowy ceny zakładowej, systemizowany deputat soli, tudzież prawo do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierót. Instrukcja określająca obowiązki lekarzy salinarnych jest do przejżenia w godzinach urzędowych w kancelarji zarządu państwowej żupy solnej w Kosowie. Ubiegający się o posadę lekarza salinarnego mają wnosić podania zaopatrzone odpowiedniemi załącznikami, curriculum vitae, jakoteż oświadczeniem, że są obznajomieni z obowiązującą instrukcją dla lekarzy salinarnych wprost do zarządu państwowej żupy solnej w Kosowie w powyżej podanym nieprzekraczalnym terminie. Podania później wniesione, lub nie odpowiadające warunkom konkursu nie zostaną uwzględnione. Wynik konkursu zatwierdza dyrekcja państw. zakładów salinarnych w Krakowie, której przysługa prawo zupełnie do wolnego wyboru między kandydatami.

Zarząd państwowej żupy solnej.

Kosów, dnia 6 kwietnia 1921 r.

L. 642/21 3103 2—3

Konkurs

na posadę lustratora majątków gminnych z terminem do wnoszenia podań do dnia 30 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni będą przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2. Świadectwo zdrowia;
3. Dowód ukończenia co najmniej czterech niższych klas średniego zakładu naukowego i świadectwo z egzaminu przepisanego rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 r. L. 25422 Dz. u. kr. Nr. 88 dla sekretarzy i kontrolorów gmin podległych ustawie z roku 1896 względnie świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej wraz z dowodami znajomości administracji gminnej;
4. oraz wykazać co najmniej dwuletnią praktykę przy władzach państwowych lub autonomicznych.

Kandydaci z praktyką przy wydziałach powiatowych mają pierwszeństwo. Do posady powyższej przywiązane są pobory IX. stopnia urzędników państwowych z wszelkimi dodatkami. Po dwóch latach prowizorycznej i zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja i nadanie prawa do emerytury wedle normy państwowego statutu emerytalnego.

Wydział powiatowy.

Żywiec, dnia 30 marca 1921.

Za Prezesa Rady powiatowej
Starosta:
Mięsowicz w. r.

L. 2788/III. 3163

Konkurs.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela geografji i historji w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem we Lwowie. Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 Dz. ust. Rz. p. p. Nr. 65. Podania należycie udokumentowane należy wnosić w drodze służbowej do Kuratorjum w terminie do 15 maja 1921 r.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1921.

L. 2731/III. 3162

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stałego katechety religji rzymsko-katolickiej w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs. Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 65. Podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do 15 maja 1921 r. Wniesione podania przedłożą dyrekcje i Rady szkolne powiatowe Kuratorjum natychmiast po upływie konkursu.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1921.

Kurator: Sobiński, w. r.

Spadki.

A. I. 386/21. Marjan Pieczonka, sędzia okręgowy w Nowym Sączu, zmarł w Nowym Sączu w dniu 28 marca 1921 nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem szwagra zmarłego p. Wojciecha Nowaka, sędziego okręgowego w Nowym Sączu, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swoje prawa do spadku. Po upływie tego terminu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 1 kwietnia 1921. 3088 2—3

Licytacje.

E. 217/19/12. Edykt licytacyjny. Na wniosek Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 7 czerwca 1921 r. godz. 10 minut 30 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności objętych: lwh. 700 b) lwh. 880 i c) lwh. 881 gm. Zniesienie wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa tych realności wraz z przynależytościami wynosi: ad a) 38 342 Mk., ad b) 7.840 Mk., ad c) 6.600 Mk. Najniższa zaś oferta: ad a) 19.171 Mk., ad b) 5.227 Mk., ad c) 4 400 Mk. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 20 lutego 1921. 3169 1—3

Firmy.

Firm. 1563/20. Oddz. C. III 237. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Mazol, fabryka smarów i produktów chemicznych, tudzież handel tymi produktami. Czas trwania jest nieograniczony. Forma spółki: spółka w myśl austr. ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 9 listopada 1920 L. R. 16166. Kapitał zakładowy wynosi 1,650.000 Mk. Na poczet tegoż wpłacili spólnicy gotówką 625.000 Mk. oprócz tego wniósł p. Edmund Kołomyjski, inż. w Borysławiu apart. obejmujący przedsiębiorstwo pod nazwą: „Fabryka smarów inż. Edmunda Kołomyjskiego" w Tustanowicach wraz z koncesją na tę fabrykę tudzież z całem urządzeniem fabrycznem, zapasem towarów i materjałów, tak jak ją obecnie posiada bez jakichkolwiek ograniczeń lub zastrzeżeń na własność Spółki wolną od wszelkich długów i ciężarów w wartości przyjętej na 400.000 Mk. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni zawiadowcy inż. Edmund Postępski we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 20, inż. Edmund Kołomyjski w Borysławiu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca z prokurzystą. Dzień wpisu: 13 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 6 grudnia 1920. 498

Firm. 1571/20. Oddz. A. Poj. I 19. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: I. Federowicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: skład wina. Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa. Dzień wpisu: 14 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 11 grudnia 1920. 499

Firm. 264/20. Stow. IV. 247. Wpis stowarzyszenia. Dzisiaj wpisano do rejestru stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia Rajcza (Sąd powiatowy Milówka). Brzmienie firmy: Sklep Kółka rolniczego w Rajczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego, i drobiazgowa sprzedaż tychże, wspólne spieniężanie produktów rolnych członków, oraz produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Umowa stowarzyszenia: (statut) z dnia 7 sierpnia 1920 r. Udział wynosi 100 Mk. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez wywieszenie w lokalu Stowarzyszenia i umieszczenie w Przewodniku Kółek rolniczych. Zarząd (dyrekcja) składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Wojciech Ryłko, Franciszek Sołtysiak i Wiktor Koceń, właściciele realności w Rajczy cz. I. Uprawniona do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmy: Po wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odz. II.

Wadowice, d. 6 października 1920. 553

Firm. 291/20 Rej. C. 44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie: Brzmienie „Simpex" Zrzeszenie fabryk likierów Małopolski i Śląska dla importu i eksportu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Biała. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Umowa Spółki: Spółka opiera się obecnie na uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 15 maja 1920 o tyle zmienionym kontrakcie Spółki, iż kapitał zakładowy podwyższono o 160.000 K. Wysokość kapitału zakładowego: dotąd 500.000 K czyli 350.000 Mkp., obecnie 660.000 K czyli 462.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką 462.000 Mkp., czyli wpłacono już cały kapitał zakładowy w stanie podwyższonym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Wadowice, 30 października 1920. 571

Firm. 92/20 Stow. IV. 230 Art. 1059. Wpis stowarzyszenia. Dzisiaj wpisano do rejestru stowarzyszeń: Siedziba stowarzyszenia: Wilkowice, sąd powiatowy Biała. Brzmienie firmy: „Małorolnik" w Wilkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom środków pomocniczych, inwentarza żywego i martwego, do uprawy roli, tudzież zorganizowana sprzedaż produktów z ich gospodarstw. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 15 lutego 1920 roku. Udział wynosi 50 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie ich w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków.

Członkami zarządu są: Jozef Miodoński, prywatny pod Nd. 44, Artur Homa gospodarz pod Nd. 322 i Józef Czader kolejarz pod Nd. 134, wszyscy w Wilkowicach. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu swoje nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II

Wadowice, dnia 9 czerwca 1920. 548

Firm. 252 20 Stow. IV. 101. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj przy stowarzyszeniu: „Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Wadowicach“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 czerwca 1920 r. zmieniono statut o tyle, iż firma stowarzyszenia ma brzmieć „Konsum robotniczy „Proletarjat“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Wadowicach“. Ustąpili członkowie zarządu: Michał Malisz, Stanisław Mikołajewski i Jan Wolas. Wybrani członkami zarządu: Piotr Pękala, Józef Kułaga i Wojciech Zabiegły, wszyscy w Wadowicach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice. dnia 11 września 1920. 551

Firm. 261/20 Rej. B. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie: Galicyjskie Towarzystwo akcyjne fabryki papieru, przedtem Bracia Fiałkowscy, Biała, w rejestrze następujące zmiany: Wybrany członkiem rady zawiadowczej Ernest Prinzhorn w Wiedniu XIX./1 Hasenauerstrasse 38, z prawem podpisywania firmy na mocy statutu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice. 6 października 1920. 554

Firm. 1654 20 Oddz. C. III. 83. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Florjańska 32. Brzmienie firmy: Dom handlowy i kantor wymiany H. Mieroszewski, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Dotychczasowi spólnicy i zawiadowcy dr. Mieczysław Zajączkowski i Mieczysław Cichocki ustąpili. Zawiadowcami zostali wybrani Kazimierz Radwański, urzędnik Banku w Krakowie ul. Grodzka 62 i Adam Gatty Kostyal. urzędnik Banku w Krakowie ul. Pędzichów 5. Dzień wpisu: 30 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Krakow, 30 grudnia 1920. 520

Firm. 881 19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 5 lutego 1920. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Powszechny Konsum w Rzeszowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Rzeszów, dnia 5 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrywania członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członkow. Członkami zarządu są Jakób Koss, Chaim Pinkas i Izak Rosenfeld wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 20 kor. Odpowiedzialność członków: Członek stowarzyszenia odpowiada podwójną sumą deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1920. 825

Firm. 752. Rg. C. IV. 120. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł drzewny „Tartak“ spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: utrzymywanie składu i sprzedaż różnych towarów handlowych a w szczególności drzewnych na rachunek własny oraz pośredniczenie w tym zakresie. Rodzaj spółki i forma: spółka z ogr. odpow. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu not. z daty Lwów 11 maja 1920 l. rep. 33.428. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 50.000 kor. pełno wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy Izrael Gelbtuch kupiec we Lwowie, Marjem Gelbtuch kupcowa we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek z zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 23 września 1920. 1146

Firm. 970. Rg. C. IV. 114. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27 września 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: „Watra“ Małopolska fabryka zapałek spółka z ogr. odpow. po niemiecku: „Watra“ Kleinpolnische Zundwarenfabrik Gesellschaft r. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa, nabycie, dalsze prowadzenie i przekształcenie w szczególności w kierunku zaprowadzenia wyrobu zapałek szwedzkich fabryki zapałek w Stryju, prowadzonej dotąd przez Tow. akcyjne dla wyrobu zapałek Helica 2. nabywanie lub zakładanie innych fabryk zapałek i pokrewnych przedsiębiorstw zakupywanie drzewa i drzewostanów i tychże zużytkowanie na inne cele, o ile nie zostaną zużyte na wyrób zapałek, 3. wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju oraz półfabrykatów, 4. składanie i utrzymanie biur sprzedaży składów i agentur oraz 5. branie udziału w takich samych lub podobnych przedsiębiorstwach w Państwie Polskiem i zagranicą. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 5,000.000 Mk pełno wpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy Hersch Majer Krampner, kierownik fabryki w Stryju, Józef Antoni Smiliński kierownik ekps. Pol. Banku przemysłowego w Stryju. Ogłoszenia następują przez listy polecone do spólników. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obydwaj zawiadowcy. Rodzaj spółki i forma Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 12 maja 1920 l. rep. 10042.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 13 września 1920. 1143

Firm. 946. Rg. B. I. 189. Wpis firmy akcyjnej. Do rejestru wpisano dnią 1 września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy; Gasolina, spółka akcyjna we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) poszukiwanie i eksploatacja gazu ziemnego, oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych Państwu niezastrzeżonych minerałów i substancji bitumicznych w stanie stałym, płynnym i lotnym oraz zużytkowanie wszelkich wytworów z tych minerałów i substancji, b) tworzenie zakładów przemysłowych i górniczych służących do osiągnięcia powyższego celu, c) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek składów i sprzedaży wytworów z powyższych minerałów i substancji oraz ich przetworów, d) dzierżawienie podobnych przedsiębiorstw, e) nabywanie gruntów dla celów tego przedsiębiorstwa, uprawnień górniczych nabywanie praw, poszukiwania i wydobywania wszelkich Państwu nie zastrzeżonych i swobodnego rozporządzenia właścicielom gruntu pozostawionych minerałów i substancji bitumicznych, f) zakładanie rurociągów i tłoczni oraz innych urządzeń transportowych. Wysokość kapitału akcyjnego 2,000.000 Mp. Wysokość pojedynczych akcji 2000 sztuk pełno wpłaconych opiewających na okaziciela akcji, każda nominalnej wartości 1000 Mk. Zarządem spółki jest Rada nadzorcza, składająca się z 12 członków. Członkami są: Józef Tomicki, dyrektor elektrowni miejskiej we Lwowie, Roman Januszkiewicz, inżynier we Lwowie, Felicjan Dembowski inż. we Lwowie, Michał Sroczyński przemysłowiec naftowy we Lwowie, Gabrjel Sokolnicki inż. we Lwowie, dr. Zdzisław Słuszkiewicz dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie, Jan Wassung dyrektor dóbr we Lwowie, Juljan Pierściński inż. w Borysławiu, Konrad Wyłżyński ins. we Lwowie, Władysław Szaynok inż. we Lwowie, Ignacy Mościcki prof. Polit. we Lwowie, Marjan Weleżyński inż. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Komitetu wykonawczego lub jeden członek Komitetu wykonawczego i jeden prokurzysta. Członkami Komitetu wykonawczego wybrano: Romana Januszkiewicza, Juljana Pierścińskiego i Marjana Wieleżyńskiego. Prokurę udzielono Romanowi Machnickiemu i Kazimierzowi Słomce. Wszystkie ogłoszenia publiczne ogłasza się w „Monitorze Polskim“ i „Gazecie Lwowskiej“. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 26 października 1919 L. 2299 19.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920. 1133

Firm. 1186. Rg. A. II. 393. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 8 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dla przemysłu drzewnego dra Adlersberg, Sternhell i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż drzewostanów, drzewa materjałowego i opałowego, zakładanie i prowadzenie tartaków i przedsiębiorstw ubocznych oraz inne czynności połączone z handlem drzewem. Rodzaj spółki i forma: jawna spółka handlowa z dnia 1 kwietnia 1920. Spólnicy: Salomon Adlersberg, Osias Lutwak, Leon Sternhell we Lwowie, Kraszewskiego 5. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa wszyscy spólnicy łącznie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy wszyscy trzej spólnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 września 1920. 1156

Firm. 1209. Rg. B. I. 193. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 września 1920. Siedziba: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wydobywanie z podziemia oleju skalnego, wosku ziemnego, gazów ziemnych i innych Państwu niezastrzeżonych bitumicznych minerałów, b) nabywanie od osób trzecich oleju skalnego, wosku ziemnego i innych Państwu niezastrzeżonych bitumicznych minerałów, z wyłączeniem gazów ziemnych, celem dalszej odsprzedaży tych produktów, lub przerabiania we własnych zakładach fabrycznych, c) wszelkie czynności fabryczne i prawne, odnoszące się do wskazanego pod a) przedsiębiorstwa, jak zakupywanie obszarów gruntu dla exploatacji powyższych produktów, nabywanie uprawnień naftowych od właścicieli gruntów lub pól naftowych, nabywanie kopalń naftowych już istniejących, zakładanie otworów świdrowych, rurociągów, gazociągów, budowanie lub nabywanie zbiorników i wogóle zakładów fabrycznych, mających związek z przemysłem naftowym i gazowym, jednem słowem wszelkie czynności połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa exploatacji ropy, wosku ziemnego i gazów ziemnych, d) zużytkowanie uzyskanych olejów skalnych, wosku ziemnego gazów ziemnych i innych Państwu niezastrzeżonych bitumicznych minerałów we własnych zakładach przemysłowych wreszcie przeróbka tych produktów we własnych rafinerjach lub innych zakładach technicznych i przemysłowych na dające się uzyskać z tych produktów przetwory i odsprzedaż uzyskanych przetworów osobom trzecim, e) nabywanie rafinerji nafty i innych zakładów fabrycznych i transportowych związanych z przemysłem naftowym i gazów, budowanie nowych zakładów fabrycznych i transportowych dla przemysłu naftowego i gazowego i prowadzenie takich zakładów na rachunek Spółki, f) zakładanie i finansowanie Spółek z analogicznym przedmiotem przedsiębiorstwa w obrębie całego Państwa Polskiego, nabywanie udziałów takich przedsiębiorstw, bądź to już istniejących, bądź też w przyszłości powstać mogących, oraz nabywanie całych takich przedsiębiorstw i dalsze ich prowadzenie w ramach własnego przedsiębiorstwa na własny rachunek (§ 3 statutu). Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 30 000.000 Mkp. podzielonych na 30.000 sztuk akcji po 1000 K opiewających na okaziciela — gotówką i pełnowpłaconych. Rodzaj spółki i forma: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym w dniu 5 czerwca 1920 zatwierdzonym przez Ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu rozp. z dnia 9 września 1919 Nr. 3486 19 III i z 12 V 1920 Nr. 3737/20 III. Uprawnieni do zastępstwa, Rada zawiadowcza — składająca się z 7 do 15 członków. Członkowie Rady zawiadowczej: 1. Franciszek hr. Czosnowski, 2. Tadeusz Filippi, 3. Stanisław Kozłowski, 4. dr. Izydor Kreisberg 5. dr. Władysław Leopold Jaworski, 6. Zygmunt Lewakowski, 7. Mieczysław Longchams, 8. dr. Marjan Lisowiecki, 9. dr. Maksymiljan Liptay, 10. dr. Józef Padowski, 11. dr. Ludwik Roehr, 12. dr. Zdzisław Słuszkiewicz, 13. dr. Marcin Szarski, 14. Franciszek hr. Zamoyski. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Rady zawiadowczej — albo jeden jej członek łącznie z prokurzystą. Ogłoszenia Spółki podawane będą do wiadomości — przez umieszczanie ich w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Monitorze Polskim“.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 28 września 1920. 1157

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 142/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Pytak urodzony 20 grudnia 1856, rolnik w Humniskach pow. Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił 1 sierpnia 1914 miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Humniskach z dnia 19 maja 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami Natalji Pytak, Maksyma Kozaka stwierdzono że Daniel Pytak pozostawał w czynnej służbie w twierdzy w Przemyślu i że po upadku tej twierdzy w marcu 1915 wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Dz. u. p. L. 128, przeto wdraża się na wniosek jego żony Natalji Pytak postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Czykalukowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Daniela Pytaka, o ileby żył, wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 10 stycznia 1921. 3085

T. V. 53 20 10. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Chmura urodzony 7 maja 1882 w Jeżowem, syn Jana i Katarzyny, powołany do 17 pułku obr. kraj. w czasie mobilizacji w roku 1914 wedle zaprzysiężonych zeznań naocznego świadka Jana Treli, został dnia 1 listopada 1914 jako uczestnik w bitwie przeciw Rosji pod Opatowem, ugodzony kulą nieprzyjacielską w głowę i poniósł śmierć na miejscu, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Kołodzieja, Jan Trela zawiadomił go dnia 1 listopada 1914 po bitwie pod Opatowem, że widział tego samego dnia trupa Jana Chmury z Jeżowego, który poległ ugodzony kulą w głowę; żona Jana Chmury prócz wiadomości z września 1914, innej od męża nie miała. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Chmura poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby zawiadomiono tut. sąd lub adwokata dr. Fröhlicha w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą związku małżeńskiego o zaginionym najdalej do 31 marca 1921. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 12 listopada 1920. 3134

T. 392/20 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michajło Pinach syn Andrija i Anny, urodzony 26 lipca 1879 w Polanicy. rel. gr. kat., rolnik, ożeniony 7 czerwca 1910 z Marją Fameluk, jako żołnierz austrjacki dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Fedia Tkacza i Andrija Komarnickiego zmarł z początkiem marca 1920 we wsi Nowo - Moskowska koło Omska, a świadek Andrij Komarnicki miał go nawet sam pochować. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Mychajło Pinach poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marji Pinach ur. Fameluk z Polanicy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 maja 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 6 marca 1921. 3112

T. 562/20/4. Stefan Semkiw syn Antona, rolnik w Peczeni pow. Gliniany, urodzony 4 sierpnia 1883, powołany został w roku 1915 do służby wojskowej austr., brał udział w światowej wojnie na froncie włoskim, od roku 1916 wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci zaginionego, przeto na prośbę Kseńki Semków wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Semkowa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Stefan Semkiw żył, wzywa się go, aby przed tut. sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie o wniosku Kseńki Semkiw.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 22 lutego 1921. 3130

T. 561/20/4. Ołeksa Riszniak syn Konstantyna, rolnik, urodzony 10 października 1885 w Peczeni pow. Gliniany, powołany w r. 1915 do austrjackiej służby wojskowej brał udział w wojnie światowej na włoskim froncie, od roku 1918 dostał się tam do niewoli, a od jesieni 1918 ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci zaginionego przeto na prośbę Fewronji Riszniak wdraża się postępowanie, celem uznania Ołekszy Riszniaka za zmarłego, a małżeństwa jego z Fewronią Wasylciw za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub

kuratorowi dr. Drohomireckiemu, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby Ołeksa Riszniak żył, wzywa się go, aby przed tut. sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 22 lutego 1921. 3152

T. V. 32/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Kostyk urodzony 6 maja 1888 w Biletówce, zamieszkały w Zielonej pow Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Biletówce i w Zielonej, oraz zeznanie Ireny (Oryszki) Kostyk pod przysięgą złożone. Swiadek i towarzysz broni zaginionego Jakób Kamula zeznał pod przysięgą, że widział Grzegorza Kostyka jesienią 1914 roku w Karpatach w czasie marszu w polu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Ireny Kostyk postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Grzegorza Kostyka o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 października 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 20 marca 1921. 3087

T. 1370 20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wilhelm Karol Orzechowski syn Karoliny, urodzony 19 lutego 1877 w Kołomyi, fryzjer, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany został do wojska w r. 1914 i od tej pory nie dał znaku życia o sobie. Mikołaj Dąbrowski słyszał od nieznanego żołnierza, iż zaginiony został zabity szrapnelem. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania smierci po myśli § 24 L 2 u c., względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Józefy Orzechowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w dniu 15 stycznia 1901 r. między wymienionym a Józefą Kulczycką za rozwiązane. Wiadomości o zaginiony należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 roku, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 8 marca 1921. 3161

T. 523/20 11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Pańkiewicz syn Bazylego i Tacjanny, urodzony 8 listopada 1873 w Lipowcu, rolnik tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 45 pp. na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył w r. 1914 z początkiem grudnia w bitwie pod Bardyjowem, w której zaginął. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania smierci po mysli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego zarządza się na wniosek Pelagji Pańkiewicz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawargo na dniu 4 czerwca 1900 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Stanisławowi Madfesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1921 r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 marca 1921. 3171

T. 96/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Cyrański urodzony w Chyrzynie 25 marca 1887, jako kawalerzysta w bitwie nad Piawą poległ 27 października 1918. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Cyrańskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dobrzańskiemu, adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Cyrańskiego wzywa się, aby przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 sierpnia 1920. 3138

T. 30 21/2. Jakób Seńków syn Tymotyja, urodzony w Howiłowie małym dnia 18 października 1887, żołnierz 20 p. strzelców, od czasu wzięcia go w sierpniu 1914 do wojska, brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Anny z domu Siwickiej zamężnej Seńków gospodyni w Howiłowie małym postepowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Hermanowi Brunsteinowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Jakóba Seńków syna Tymotyja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 7 marca 1921. 3116 2—2

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

CZŁONKÓW ZAKŁADU MELIORACYJNEGO

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się we Lwowie, w lokalu własnym, ul. 3-go Maja L. 21, dnia 28 kwietnia 1921 r. o godzinie 5-tej po południu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia odbytego dnia 21 marca 1921 r.
2. Sprawozdanie pełnomocników Ogólnego Zgromadzenia do pozbycia Zakładu, z ich czynności z odpowiednim wnioskiem.
3. Załatwienie tego wniosku, ewentualnie przez uchwalenie końcowej likwidacji Zakładu.

UWAGA: Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu nie mogło odbyć się w powyższym terminie, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych, w tym samym dniu o godzinie 6-tej po południu.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1921 r.

LANG, POTWOROWSKI, Dr. SMOLEŃSKI.

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane, grafitowane ceny konkurencyjne, — „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Maszyna parowa stojąca nowa 52 HP normalnych okazyjnie do sprzedania „Pilot“ Lwów Batorego 4.

---

1 motor 25 P. S. z gwarancją zdolności do uruchomienia. Cena 110.000 Mk. na sprzedaż. Schulz, Bydgoszcz, Wielkie Bartłodzieje, Polanka 8.

Na pastekach łyczakowskich Nr. 17 jest krowa młoda dobrej rasy do sprzedania.

Kolędziańskie

Swieże Drożdże

niezawodne w rozczynie, poleca

Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9.

Codziennie świeży transport.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmuje do naprawy.

Bogumił Czelawski

Lwów, ul. Franciszkańska 7

A-I-D-A

I
D
A

PRAWDZIWE

vérgé combustible

Bibułki cygaretowe -- w książeczkach --

i tutki hygieniczne

z WATĄ

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“

Fabryka: Lwów, Sakramentek l. 16.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Zarząd państwowej żupy solnej w Drohobyczu odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie naprawy szybu solankowego Nr. II

Naprawa obejmuje kompletną wymianę drewnianej wyprawy szybu na 51 m. głębokości przy równoczesnym powiększeniu przekroju oraz wbudowanie urządzenia maszynowego do pompowania solanki.

Bliższe postanowienia wnoszeniu ofert, plany i t. d. przeglądać można w wymienionym Zarządzie w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane z napisem „Oferta na wyprawę szybu“ wnosić należy do 20 maja b. r.

Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godzinie 11 przed południem.

Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1921.

Inż. **Niewiadomski.**

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1920 rozwiązano „Towarzystwo zaliczkowe, stow. zar. z ogr. poręką w Rozwadowie“ i zarządzono jego likwidację, którą poruczono dyrektorowi wspomnianego Towarzystwa, Leizorowi Künstlerowi.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli rzeczonego Towarzystwa do zgłoszenia swych wierzytelności najdalej do trzech miesięcy od dnia dzisiejszego licząc.

Rozwadów, dnia 6 kwietnia 1920.

Towarzystwo zaliczkowe stowarz. zar. z ogr. poręką **w likwidacji** — w Rozwadowie.

Czas odnowić przedpłatę

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszy Spółki akcyjnej

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY, Sp. akc. we Lwowie

odbędzie się dnia 12 maja 1921, o godz. 11 przedpołudniem w lokalu tejże Spółki we Lwowie, przy ul. Chorążczyzny 6

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunków zysku i strat i udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Wybór 3 rewizorów rachunkowych i 1 zastępcy oraz ustalenie wysokości wynagrodzenia Komisji rewizyjnej.
6. Powiększenie liczby członków Rady Nadzorczej ponad dotychczasową ich liczbę i wybór tychże.
7. Zmiana § 7 statutu przez podwyższenie kapitału zakładowego o dalszych Mp. 10,000.000 t. j. do kwoty Mp. 20.000.000 oraz ustalenie warunków nowej emisji.
8. Zmiana § 42 punktu 3.
9. Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, wzgl. tymczasowe potwierdzenia złożyć najpóźniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia w Kasie Spółki we Lwowie.

Krajowy Związek Przemysłowy, S. A.

Dr. Stanisław hr. Mycielski, prezes Rady Nadzorczej.

Zarządy dóbr i fabryk

mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników buty i trzewiki mocno wykonane po cenach bardzo przystępnych **w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, Romanowicza 11.** — Na składzie także wiski zarazem materiałów odzieżowych.

Pług parowy fabrykat Fowler 16 P. S. Lokomobila, Lanz 8 am., 25 P. S. Lokomobila, Marszalę, 6 am. Prasa do słomy, Eckert, Kosiarz do trawy, łącznik zbożowy do sprzedania. — Oferty pod Nr. 909 do Ekspedycji Anonsów C. V. B. „Express“, Bydgoszcz.

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej

L. Hoszowski LWÓW Akademicka L. 3

Kupujcie Polską Pożyczkę!

WINA

węgierskie i austryackie

PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA - -

Handel Herbaty i Kawy

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono ryczałtem!